



GŁOS

GRUDZIEŃ 2023
NR 4 (146)
ISSN 1509-1112

Gminy

Bezpłatna gazeta lokalna Gminy Pietrowice Wielkie

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia,
Redakcja Głosu Gminy
pragnie złożyć Państwu życzenia.

Niech ten wyjątkowy świąteczny czas,
będzie dla Państwa, chwilą wytchnienia od ciężkiej pracy
i radosnym czasem spokoju,
pełnym miłości spędzonym z najbliższymi.

A na zbliżający się 2024 rok,
życzymy Państwu czasu
wypełnionego sukcesami
w życiu osobistym a także zawodowym.



**Tańce, śpiewy i smakołyki.
Pietrowicki kiermasz
bożonarodzeniowy**

Czytaj na stronie 2

**Pięć par z gminy Pietrowice
Wielkie świętowało 50-lecie
pożycia małżeńskiego**

Czytaj na stronie 8



Harmonogram wywozu śmieci dla Gminy Pietrowice Wielkie s. 15



Szanowni Państwo, Drodzy Mieszkańcy Gminy Pietrowice Wielkie!
Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, oraz Nowego Roku w imieniu swoim,
Rady Gminy oraz pracowników Urzędu Gminy składam Państwu najserdeczniejsze życzenia
dobrego zdrowia, wszelkiej pomyślności i wielu sukcesów.
Niech ten wyjątkowy czas upłynie w rodzinnej i ciepłej atmosferze,
a blask betlejemskiej gwiazdy przyniesie radość i nadzieję na lepsze jutro.
Życzę również, aby Nowy 2024 rok przyniósł Państwu to co najcenniejsze
dobro zdrowie, miłość i poszanowanie w rodzinach, spełnienie wszelkich planów, zamierzeń i marzeń.
Niech Nowonarodzone Dziecię obdarzy wszystkich miłością i Bożym Błogosławieństwem.

Wójt Gminy Pietrowice Wielkie

Tańce, śpiewy i smakołyki. Pietrowicki kiermasz bożonarodzeniowy

Mieszkańcy gminy zebrali się, 03 grudnia, w pietrowickim Centrum Społeczno - Kulturalnym na dorocznym kiermaszu.

Na stoiskach, przygotowanych przez placówki oświatowe, działające w gminie organizacje oraz sołectwo Pietrowice Wiel-

kie, przygotowano ogromną ilość smakołyków, a także świąteczne ozdoby. Zapraszały gospodynie wiejskie, seniorzy a także piłkarki ręczne. Gości przywitał wójt Andrzej Wawrzynek. Na scenie nie zabrakło św. Mikołaja oraz serii występów najmłodszych

z przedszkoli i szkół w Krowiarkach, Pawłowicach, Samborowicach, Makowa i Pietrowic Wielkich.

Wystąpiły zespoły taneczne działające przy Gminnej Bibliotece Publicznej oraz młodzi wokaliści ze Stacji Kultura.



Mikołaj w Przedszkolu w Pietrowicach Wielkich

Kiedy jest tak śnieżna aura wokoło i jest dzień 6 grudnia, to wizyta Świętego Mikołaja jest czymś oczywistym i bardzo oczekiwanym.

W Przedszkolu w Pietrowicach Wielkich na Mikołaja czekała bardzo duża grupa dzieci już od rana i prawdziwy Mikołaj na saniach przyjechał! Przywiózł wspaniałe prezenty dla każdego dziecka oraz do sali zabaw.

Bardzo pomocne były elfy, ale również wszyscy Rodzice dzieci przedszkolnych, ponieważ dzięki wielkiemu zaangażowaniu w tegoroczny kiermasz bożonarodzeniowy nasz Święty Mikołaj miał dużą pomoc, aby zorganizować tą wizytę.

Serdecznie dziękujemy!

Edyta Kubita



Mikołajki w Sołectwie Maków

Dnia 10 grudnia 2023 r. w „Zielonym Centrum” w Makowie odbyło się spotkanie ze Świętym Mikołajem.

Z tej okazji przedszkolaki umilili wszystkich czas przepięknym występem, z kolei ich rodzice upiekli pyszne ciasta

i zorganizowali mały kiermasz. Został również zaproszony pan wójt Andrzej Wawrzynek oraz pani dyrektor Bernadeta Popek. Po występach przybył również oczekiwany Mikołaj wraz z Elfami, którzy wręczyli wszystkim dzieciom

paczuszki ze słodkościami. Dziękujemy wszystkim, którzy pomogli w organizacji tego miłego popołudnia.

G.J.



Mikołajki w Makowie

W grudniowe niedziele popołudnie Rada Rodziców przedszkola w Makowie wraz z sołtysiem Grzegorzem Jurkowskim zorganizowali spotkanie mikołajkowe. Przed wizytą Mikołaja przedszkolaki zaprezentowały przedstawienie pt. „Świąteczne zamieszanie”. Występy umiliły czas wszystkim przybyłym. Przedstawienie o choince przygotowane zostało przez Panią Sabinę Kycia. Mikołaj jak co roku obdarował dzieci słodkimi prezentami. Wszyscy zostali poczęstowani ciastem i kawą.

MK



Radosne spotkanie ze Św. Mikołajem

6 grudnia po mszy roratniej zawitał do naszego kościoła Św. Mikołaj. Później nasz czcigodny gość wraz z grupą blisko 200 dzieci, rodziców i dorosłych przeszedł w radosnym orszaku, uświetnionym i rozświetlonym dzięki naszym strażakom z OSP Pietrowice Wielkie, do hali centrum, gdzie dla dzieci i dorosłych czekała cała moc atrakcji i prezentów od św. Mikołaja. Można było również skorzystać z bogato zaopatrzonego bufetu, w którym znalazło się wiele smakołyków. Mimo chłodnego wieczoru, nam towarzyszyła gorąca atmosfera. Dzięki

kujemy św. Mikołajowi za wizytę, ale także wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji tego wydarzenia:

- Pani Sołtys Ewie Okrent wraz z Radą Sołecą i przyjaciółmi za cały ogrom pracy i zaangażowania w zorganizowanie i przeprowadzeniu naszej Mikołajowej imprezy.
- Pani Karlinie Stefaniszyn za pomoc w zorganizowaniu paczek i ich współsponsoringowaniu.
- Panu Hubertowi Wilczek za „efekty specjalne”

- Naszym niezastąpionym strażakom z OSP Pietrowice Wielkie, za czuwanie nad bezpieczeństwem wydarzenia i uświetnienie orszaku.
- Parafianom, którzy dodali swoje „cegielki” w organizację tego wydarzenia.
- Władzom gminy na czele z Panem Wójtem, za udostępnienie hali centrum.
- Naszym tańczącym „Gwiazdeczkom” za cudny występ.
- Wszystkim dzieciom i dorosłym za waszą obecność - bez Was nie miało by to sensu. DO ZOBACZENIA ZA ROK !



Spotkanie mikołajkowe Koła Mniejszości Niemieckiej w Krowiarkach

W miejscowej sali przyjęć w Krowiarkach, 2 grudnia 2023r. odbyło się tradycyjne już spotkanie Mikołajkowe, przygotowane przez zarząd DFK, któremu przewodniczył pan Wolfgang Chrobok. Dla członków Mniejszości Niemieckiej, sympatyków i zaproszonych gości, z krótkim przedstawieniem adwentowym wystąpiły, dzieci z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Krowiarkach. Przedstawienie w języku niemieckim

przygotowała pani Mariola Burdzik. Mimo ogromnej śnieżycy w tym dniu, zebranych gości odwiedził święty Mikołaj wraz gromadką skrzatów, które dzielnie pomagały, rozdawać prezenty oraz podawać do stołu przygotowane wcześniej smakołowki. To wydarzenie wprowadziło już zebranych w świąteczny nastrój. Zabawa trwała do późnego wieczora przy suto zastawionych stołach i dźwiękach świątecznej muzyki.



Weihnachtsmarkt w Pawłowie

Koło DFK w Pawłowie jak co roku zorganizowało w sali parafialnej kiermasz świąteczny w sobotę 2 grudnia w przeddzień I niedzieli adwentu. Sołtys wsi Fryderyk Gwóźdź zapalił pierwszą świecę na wieńcu adwentowym.

Przewodnicząca Koła DFK Regina Malcharczyk bardzo serdecznie przywitała zebranych, którzy przybyli mimo obfitych opadów śniegu. Zespół Szkolno - Przedszkolny z Pawłowa wystąpił z programem artystycznym - przedszkolaki w strojach mikołajkowych a młodzież szkolna m.in. z pomponami.

Kolejnym miłym zaskoczeniem był koncert adwentowy muzycznych talentów: gry na keyboardzie, flecie poprzecznym, pużonie i kontrabasie. Nagrodą dla występujących były oklaski i słodczyce. Zawitał też do nas Św. Mikołaj, który nie miał problemu, by swoimi saniami z reniferami w głębokim

śniegu dotrzeć do nas. Zachwycony występami podziękował artystom, opiekunom i obdarował mikołajami. Stoisko z ręcznie robionymi ozdobami świątecznymi przyciągało chętnych do zakupu tych wyjątkowych ozdób. W to sobotnie śnieżne popołudnie gorąca kawa, czekolada i domowe wypieki smakowały wyjątkowo dobrze. Na zakończenie wieczoru orkiestra dęta zagrała kilka utworów świątecznych. W takim świątecznym nastroju wróciliśmy do domów, mając nadzieję spotkania się za rok.

Towarzystwo Społeczno - Kulturalne Niemców woj. śląskiego w Pawłowie dziękuje Pani Dyrektor, nauczycielce języka niemieckiego i nauczycielkom Zespołu Szkolno - Przedszkolnego za przygotowanie programu i dobrą współpracę. Impreza została dofinansowana ze środków Konsulatu RFN w Opolu.



Mikołaj w Żerdzinach

Żyjemy w takich czasach, że nawet Mikołaj może mieć drobne opóźnienie. Tak też było w naszej miejscowości, Żerdziny. Strażacy wraz z Radą Sołecką dowiedzieli się od dzieci, że Mikołaj jeszcze nie przybył, a to już 7 grudnia – to nie może być prawda. Natychmiast skontaktowali się z Mikołajem, który o godzinie 18:30 wyruszył w swoim zaprzęgu reniferów, prowadzonych przez elfy, i w końcu pojawił się nad Żerdzinami.

Wszystkie dzieci zgromadziły się wokół naszej nowej remizy. Prezes OSP rozpałił ognisko, co rozwiązało problem – Mikołaj mógł wylądować przed remizą. Po wylądowaniu Mikołaj przeprosił za opóźnienie. Kiedy dzieci zobaczyły sanie wypełnione prezentami, na ich twarzach pojawił się uśmiech i o spóźnieniu nie było już mowy.

Na początku Mikołaj zebrał wszystkie dzieci w duże koło i po odśpiewaniu piosenki „Prawda jest, że św. Mikołaj jest dobry”, atmosfera stała się naprawdę świąteczna. Potem dzieci śpiewały i mówiły wierszyki. W końcu nadszedł czas na rozdanie prezentów. Kiedy zrobiło się zimno na zewnątrz, strażacy pośpieszyli z pomocą. Remiza została otwarta dla wszystkich, a na stołach czekał gorący poczęstunek. Rada Sołecka wraz ze strażakami donosiła ciepłe napoje i kielbaski do stołów. Z głośników cicho płynęły kolędy, a Mikołaj zaśpiewał jedną z nich, po czym musiał ruszyć w dalszą drogę.

W imieniu Mikołaja chciałem podziękować wszystkim, którzy pomogli w zorganizowaniu tej uroczystości.



Święty Mikołaj odwiedził dzieci w Gródczankach

W dniu 6 grudnia 2023 roku jak co roku do Gródczanek zawitał Święty Mikołaj. Odwiedził dzieci i wręczył im tradycyjne prezenty. Dzieci ciepło go przywitały i zaprosiły na następny rok.



Dlaczego na moście w Makowie świecą znicze?

Wspomnienia świadków. Ucieczka.

Poniżej przedstawiono dalszy ciąg wspomnień Cili i Jorga opisujących losy ich rodziny po stracie rodzeństwa oraz ojca w nalocie bombowym.

„W środę my ich pochowali, a w sobotę przyszedł niemiecki wojskowy i powiedział do mamy:

- Pani Cyrannek proszę się spakować, bo idzie wojsko rosyjskie i może Pani stracić resztę dzieci. W ciągu pół godziny musi być Pani gotowa.

Było to w nocy z soboty na niedzielę - 18/19 marca 1945 roku. Samochody ciężarowe stały w miejscu obecnego przystanku w Makowie (przystanek GS).

Myślałam, że mama oszaleje, już całkiem miała siwe włosy. Nie wiedzieliśmy na szybko co spakować. Wózek, ubrania, to co mogliśmy to zabraliśmy.

Wojskowi wladowali nas do auta. Nawet nie wiedzieliśmy gdzie jedziemy. Nic nam nie powiedzieli. Pojechaliśmy do Troppau (Opawa): ja - dwunastoletnia Cila, bracia: pięcioletni Jorg, dwuletni Erich, trzymiesięczna siostra Ursula i ciocia Teresa.

Tam nas zostawili, mieszkaliśmy w szkole u góry, a na dole było wojsko niemieckie i kuchnia polowa. Nikt się nami nie przejmował, czy mamy coś zjeść. Chodziliśmy do wojskowych i zebraliśmy do garnuszka.

Tymczasem do Makowa zbliżało się wojsko sowieckie. Babcia Marta wraz z dziadkiem Wilhelmem, wujkiem Albertem i wujkiem Ankiem też postanowili uciekać. Spakowali najpotrzebniejsze rzeczy na wóz. Dziadka umiejscowili z tyłu na wozie, otulili go pierzynami, zaprzęgli dwie krowy i pojechali w kierunku Grudyni.

Ciocia Rosa służyła wtedy u Druta (Josepha Palenberga) w gospodzie. Wojskowi rozpytywali ją o gospodynię, której dzieci i mąż zginęli od bomby. Ciocia Rosa poinformowała ich, że uciekli.

Z kolei ciocia Heidla uciekła razem z wojskiem do Niemiec, do Hamburga. W tym czasie ciocia Heidli przysnił się mój tata i mówił do niej we śnie:

- Ty się nie bój ja z dziećmi stoimy przed bramą i pilnujemy domu.

W domu u babci Marty został tylko pies Teri. Rosyjscy wojskowi weszli do domu pooglądali po chatupie, ale nic nie zabrali. Zabili nam tylko naszego Terika i położyli go do łóżka nakrywając go pierzyną. Możliwe, że wojskowi się czegoś wystraszyli.

Po kilku tygodniach dziadkowie wraz z wujkami szczęśliwie wrócili z całym dobytkiem i dwoma krowami z powrotem do domu. Jakie to było szczęście kiedy odkryli, że w domu nic im nie brakuje, tak jak zo-

stawili dom, tak go zastali. Żalowali tylko pieska. Innym, którzy uciekali pozabierano krowy, splądrowano domy, a u babci Marty nic. Ludzie nam nawet nie życzyli, że nam nic nie ukradli.

Ciocia Rosa zachorowała na tyfus. Strasznie i długo męczyła ją choroba. Wszyscy myśleli, że już z tego nie wyjdzie. Co ją jedynie trzymało przy życiu to krowie mleko. Dlatego kiedy wyzdrowiała, babcia Marta dała jej w wianie jedną z dwóch krow, które wcześniej ciągnęły wóz dziadków w czasie ucieczki.

Z kolei w Opawie nadszedł dzień, kiedy obudziliśmy się i wojskowych nie było. Rozpoczęło się bombardowanie w Czechach w tym rejonie. Amerykanie zbliżali się do Czech z innej strony. Już wtedy było wiadomo, że zbliża się koniec wojny, więc część żołnierzy niemieckich w nocy uciekła. Ja z rodzeństwem i Panią Klinczką z Makowa zostałam w izbie na górze. Mama i ciocia Teresa poszły z innymi, z walizkami. Mama chciała zanieść nasz „dobytek”, a później po nas wrócić, jednak stało się inaczej...

Pani Klinczka zostawiła mnie i rodzeństwo samych u góry. Pomogłam jej jeszcze znieść wózek na dół po schodach. Zostawiłam więc, i ja, moje rodzeństwo, a na dole szukałam innych z Makowa, ale nikogo już nie było, a tyle nas było, naraz nikogo nie ma.

- Co ja mam robić?!

Poszłam po braci. Spakowałam do wózka to co mogłam, włożyłam Ursulę do wózka i postanowiłam zejść na dół. Bardzo się bałam, gdyż w budynku były kręte schody i ciężko było zejść po nich. Szłam z wózkiem: jedną ręką trzymałam wózek, a drugą trzymałam się poręczy. Jorg i Erich szli za mną. Bałam się, bo schody były wąskie i kręte. Stałam na dole i nie wiedziałam gdzie się mam obrócić. Bracia zaczęli płakać:

- mama, mama...

Uspokoili ich i wtedy podszedł do mnie starzec - Czech, zapytał mnie gdzie jest nasza mama. Powiedziałam mu, że mama poszła. Staruszek zorientował się w sytuacji i powiedział mi gdzie wszyscy poszli, wytłumaczył mi i pokazał gdzie mam iść. Podeszła do nas również Czeszka i rzuciła w moim kierunku słowa, że:

- mama to powinna dać Ci w twarz, a dzieci zabić.

Mimo iż kobieta mówiła po czesku, zrozumiałam ją. Starzec jednak przegonił kobietę i powiedział mi, że nie mam jej słuchać, ona straciła zmysły.

Wędrowałam z rodzeństwem drogą, miałam czołgi po obu stronach drogi i żołnierzy, którzy mnie pokierowali. Szłam wzdłuż murowanego płotu, a jak płot się skończył to była dolina i tam po lewej stronie stały blaszane baraki. Kiedy byłam niedaleko ba-



U góry: siostra Anna, brat Jorg, ja: Cila; na dole: siostra Ursula, mama Marta, brat Erich

raków, mama mnie zobaczyła i prosiła pilnującego baraki Czecha, aby ją wypuścił, bo idą jej dzieci i chce im pomóc, ale on jej nie wypuścił. Doszłam do baraków.

Trzymano nas tam trzy dni. To co mieliśmy ze sobą, tym się żywiliśmy: grysik, wodę oraz trochę cukru, to jeszcze mieliśmy z domu. Posiadaliśmy również garnuszek, szklankę i łyżkę. Mama do garnuszka wsyłała grysiku, cukru i dała trochę wody, mieszała to w garnuszku nad świeczką. Tak dla nas gotowała.

Następnego dnia podeszła do mamy kobieta, która też była z nami zamknięta w barakach. Przyszła się poradzić, gdyż jej kilkumiesięczne dziecko właśnie zmarło. Mama doradziła jej, że nie ma nic mówić pilnującym nas wojskowym, tylko położyć dziecko do wózka i udawać, że się nic nie stało, a gdy wyjdzie pochować.

Po trzech dniach kazali nam iść, internowali nas do granicy niemieckiej. Czasami Czesi jechali za nami wozami i zbierali to co wyrzuciliśmy po drodze.

Był słoneczny majowy dzień dotarliśmy w okolice bawarskiego Weiden. Tam czescy żołnierze wpuścili nas i zaczęli strzelać w naszym kierunku mówiąc:

- Jesteście wolni, idźcie!

Mijaliśmy czołgi z afroamerykańskimi żołnierzami. Pewna niemiecka gospodyni zawołała nas do domu. Najpierw kazała nam się najęść do syta. Wieczorem ja, Erich, Jorg i ciocia Teresa poszliśmy spać do stodoły. Mama z Ursulą spała u gospodarzy na podłodze w kuchni. Gospodyni kazała nam zakopać się w sianie i być cicho, ostrzegając:

- W ciągu dnia nic nie robią, ale w nocy zdarzają się przeszukania. Cila ty masz kolczyki schowaj je, bo nawet ucinają uszy. Zróbcie w sianie głęboką dziurę i tam się zakopcie.

Schowaliśmy się i zasnęliśmy. O północy obudziły mnie hałasy, podciągnęłam braci do siebie, Ericha miałam po jednej stronie, a Jorga po drugiej. Zastoniłam im usta, żeby nie płakali i nic nie mówili. Pikami przeszukiwano siano w stodole. Leżałam nieruchomo z braćmi, a przed nami leżała ciocia Teresa. W pewnej chwili znieruchomiałam, pika

została wbita obok mojej ręki, poczułam ją. Na szczęście nie znaleźli nas i odeszli.

Rano gospodyni zrobiła nam śniadanie, a gospodarz odwiózł nas wozem jeszcze dziesięć kilometrów. Wysiedliśmy i dalej „wolna droga” na własną rękę, tak zaczęła się nasza tułaczka w Niemczech. Wędrowaliśmy dzień nie około dziesięć kilometrów, od miejscowości do miejscowości, nawet już tych nazw wszystkich miejscowości nie pamiętam. Dotarliśmy do jakiejś hali, gdzie stacjonowało wojsko amerykańskie i inni ludzie, którzy tak jak my uciekli albo raczej tułali się tak jak my. W nocy żołnierze wyciągali z hali dziewczyny, które im się podobały.

Poszliśmy dalej. Jak wędrowaliśmy Jorg dość często chodził na zęby z innymi chłopcami. Miał taką torbę - chlebak wojskowy, przewieszony w poprzek przez ramię. Raz nawet pewna niemiecka rodzina zaprosiła go na niedzielny obiad, gdzie mógł się najęść do syta oraz mógł zabrać jedzenie do swojego chlebaka.

Doszliśmy do okolic Marktreudwitz. Niemcy ulokowali nas w baraku, razem z innymi. Do miasta mieliśmy pięć kilometrów. Byliśmy pięć rodzin, które razem zamieszkały w baraku, wspólnie gotowały przez około rok. W baraku nie było nic odkażone i były pluskwy, które atakowały nocą, do dzisiaj pamiętam ich ugryzienia. Ja i moja ciocia Teresa byliśmy najbardziej pogryzione, po rękach i nogach.

Podczas tej całej wędrówki z Makowa, przez Czechy do Marktreudwitz ciocia Teresa była w ciąży, lecz nikomu nic nie powiedziała, nawet mojej mamie. W końcu nadszedł czas, że źle się poczuła i razem z moją mamą poszły do szpitala. Mama nadal nic nie wiedziała o ciąży. W szpitalu lekarka popatrzyła na mamę i powiedziała do niej:

- Pani Cyrannek ile dzieci Pani ma? Nie wie Pani, że ona jest w ciąży?

Ciocia Teresa urodziła chłopczyka i dostała od Czerwonego Krzyża wózek i całą potrzebną wyprawkę.

Na przełomie czerwca i lipca 1946 roku przyszli do nas urzędnicy z miasta i powiedzieli:

- Wojna się już dawno zakończyła, jak chcecie możecie wracać do domu.

Zastanawialiśmy się czy zostać czy wrócić, jednak podjęliśmy decyzję o powrocie.

Przez ambasadę polską załatwiliśmy dokumenty na powrót do Polski. Załadowano nas do bydlęcych wagonów i pojechaliśmy do Lipska. W Lipsku było tak duże zamieszanie, że zgubiliśmy ciocię Teresę.

Tam przesiedliśmy się do pociągu z wagonami osobowymi i pojechaliśmy na Śląsk przez całe NRD, Wrocław, Kędzierzyn-Koźle do Raciborza. Dalej pojechaliśmy pociągiem do Pietrowic i pieszo poszliśmy połą drogą do Makowa, aż do „naszej budki”, było 12 sierpnia, krótko przed moimi trzynastymi urodzinami. Mama już idąc pieszo mówiła:

- Muszę iść do budki, do mojej budki.

Bardzo się radowała.

Weszliśmy do budki, ale stały tylko gołe mury, wszystko zostało rozkradzione. Nie było nawet drewnianych schodów, które wcześniej prowadziły do piwnicy i na strych. Mama chciała za wszelką cenę sprawdzić jak wygląda podłoga na strychu. Powiedziałam jej, że ma już przestać. Stałyśmy obie i płakałyśmy. W końcu usiadłyśmy na brzegu usyp torów kolejowych i powiedziałam do mamy:

- Tu już nic nie będzie.

Poszliśmy do babci Marty i tam zamieszkałyśmy. Nie mieliśmy nic, ani mebli, ani garnków. Z biegiem czasu mama znalazła swoje firanki i garnki wśród mieszkańców Makowa, prosiła:

- Ojeczku masz moje garnki, moje garnki, garnki, oddaj mi moje garnki, widzisz, że ja nic tu nie mam. Widzisz, że chciałabym gotować, dzieci małe, a nie mam w czym gotować.

Odpowiedź zawsze była taka sama:

- To są moje, bo ja też takie miałam.

Ksiądz Patas również mówił:

- Ten, który ich okradał, ten powinien oddać wszystko z powrotem. Przyjechali i nic nie mają, biedoty, sieroty.

Niestety nic nikt nie oddał. O tyle dobrze, że jak pojechaliśmy do Opawy w marcu 1945 roku, to babcia Marta razem z wujkiem Albertem przewieźli to co mogli do Cyranneków, do wsi.

Ciocia Rosa w międzyczasie jak byliśmy w Niemczech wyszła za mąż. Ciocia wstawiła się za nami i prosiła, swojego męża Johanna, który był sółtysem:

- Jesteś sółtysem, to zrób coś z tym mieszkaniem, przecież ona nie może tak z tymi dziećmi, gdzie będzie się tam ścisłała u Marty.

W tym czasie na ojcowiznie mojej mamy, u Kaszty (obecnie dom zamieszkują rodziny: Szerner, Musioł, Kozub) zamieszkiwała w przybudówce, w tak zwanym wycugu, kobieta z dzieckiem, która też przyjechała do Makowa. Sółtyś załatwił im mieszkanie na Rogowie i kobieta przeniosła się. Wtedy zamieszkaliśmy u Kaszty. Pomalowaliśmy mieszkanko. O tyle dobrze, że mieliśmy łóżka, meble kuchenne i piec, który uratowali babcia Marta i wujek Albert z naszej budki przed grabieżą. U Kaszty mieszkaliśmy około czterech, pięciu lat. Potem zamieszkaliśmy u cioci Rosy też w przybudówce nad chlewem, w miejscu, gdzie uprzednio znajdowało się krawiectwo Schneideri Emanuel Kaplanek, które przeniesiono w inne miejsce.

Zresztą moja siostra Anna wcześniej też mieszkała u cioci Rosy. Po bombardowaniu ranna jedenastoletnia siostra została przewieziona do Kietrza, do szpitala. Dla poratowania zdrowia wywieziono ją na rekonwalescencję do Usti nad Labem (Czechy) i przebywała tam kilka miesięcy. Później zawieziono ją do sierocińca do Wałbrzycha. Nikt z nas nie wiedział gdzie jest Anna przez ten cały czas, szukaliśmy jej przez Czerwony Krzyż. Jakiś znajomy Anny okazało się, że miał rodzinę w Wojnowicach i tak dotarła do Makowa wiadomość gdzie przebywa. Ciocia Rosa zorganizowała powrót Anny, bo nas w tym czasie nie było, byliśmy w Niemczech. Brat taty, Johann z Kuźni Raciborskiej znał dobrze język polski i pojechał po siostrę do Wałbrzycha. Anna do naszego powrotu mieszkała u cioci Rosy.

Ciocia Heidla w Hamburgu trafiła na listy z Czerwonego Krzyża, znalazła nas na listach i dowiedziała się gdzie przebywaliśmy w Niemczech. Później też wróciła do Polski, przyjechała jednak po nas.

Ciocia Teresa wróciła ze swoim dzieckiem również do domu na ojcowiznę do Cyranneków. Jednak dziecko niedługo po powrocie zmarło, źle zniosło warunki podróży i rozchorowało się.

Mój brat Jorg wrócił do Makowa razem ze swoim wojskowym chlebakiem i nie rozstawał się z nim dopóki nie zamienił go na tornister.

To wszystko nadal mi się śni ...”



Przy grobie babci Marty; Ciocie: Teresa, Rosa, Heidla, wujkowie: Antek i Albert



Erich, Ursula, Cila, Jorg, rok 2018



Grób ojca i rodzeństwa



Pięć par z gminy Pietrowice Wielkie świętuje 50-lecie pożycia małżeńskiego

28 listopada, w restauracji Roma z rąk wójta Andrzeja Wawrzynka odebrali Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie nadane im przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Państwo Krystyna i Adam Sordylowie z Pawłowa poznali się we wiosce, w której mieszkają. Pani Krystyna odwiedziła babcię, pan Adam był przejazdem jako wojskowy. Panią Krystynę doskonale pamiętają uczniowie II LO, gdzie przez wiele lat uczyła języka polskiego i rosyjskiego. Pan Adam pracował w ZEW-ie, a potem w Raciborzance i Mieszkach. Mają troje dzieci i pięcioro wnucząt. Pani Krystyna, dodajmy, wciąż jest aktywna, wspierając m.in. w lekcjach polskiego uchodźców z Ukrainy.

Państwo Anna i Gerard Pientkowie z Pietrowic Wielkich znają się od najmłodszych lat - mieszkali na tej samej ulicy, a pan Gerard przyjaźnił się z bratem swojej przyszłej żony. Prowadzili wspólnie gospodarstwo rolne. Mają córkę.

Państwo Janina i Antoni Majerowie z Kornic również poznali się, mieszkając

na tej samej ulicy. Pan Antoni pochodzi z tej miejscowości, pani Janina przyjechała tu do pracy, pracując potem w spółdzielni Jedność jako krawcowa. Pan Antoni jako szlifierz i frezer pracował w Kolzanie. Mają dwoje dzieci i pięcioro wnucząt.

Państwo Monika i Eryk Wilczkowie z Cyprzanowa poznali się dzięki motocyklowym przejażdżkom jubilata. Jako wojskowy dostrzegł w Studziennej piękną dziewczynę idącą z młodszą siostrą. Zapoznali się

i tak już zostało. Prowadzili gospodarstwo rolne, a pan Eryk zdobył dodatkowy fach jako tapicer. Mają trójkę dzieci i sześcioro wnucząt.

Państwo Anna i Stanisław Zdobylakowie znają się od dzieciństwa, spędzonego w Łukowicach Brzeskich. Dzieliło ich tam kilka domów. W 1980 r. przeprowadzili się do Krowiarek - pracowali w spółdzielni kółek rolniczych, w miejscowej gorzelni. Mają troje dzieci i czworo wnucząt.



Janina i Antoni Majerowie z Kornic



Anna i Gerard Pientkowie z Pietrowic Wielkich



Krystyna i Adam Sordylowie z Pawłowa



Monika i Eryk Wilczkowie z Cyprzanowa



Anna i Stanisław Zdobylakowie Krowiarki

Ostatnia odłona jubileuszu Krowiarek

W tym roku przypało 800 lat pierwszej wzmianki o Krowiarkach zamieszczonej w dokumencie biskupa wrocławskiego Wawrzyńca.

W niedzielę, 29 października odbyło się ostatnie z zaplanowanych jubileuszowych wydarzeń. Uroczysta msza dziękczynna została odprawiona przez emerytowanego biskupa pomocniczego Pawła Stobrąwę w kościele parafialnym pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny.

W godzinach popołudniowych miał miejsce wykład pochodzącego z Krowiarek ks. prof. dr. hab. Norberta Widoka na temat treści dokumentu, w którym po raz pierwszy ukazała się nazwa wsi. Po prelekcji odbył się wspaniały koncert Orkiestry Dętej Gminy Krzyżanowice. Wydarzenie cieszyło się sporym zainteresowaniem mieszkańców, co bardzo cieszy organizatorów – radę sołecką Krowiarek.



Jazz w pałacu

Jest piękna październikowa niedziela. Spacerem przyszedłeś do parku. Przekraczasz drzwi Pałacu w Krowiarkach i czujesz się jak Alicja w Krainie Czarów: trzech dżentelmenów wita cię przy wejściu i niczym sommelierzy częstują lampką wina, zapraszając cię dalej. Do twoich oczu dociera delikatne ciepłe światło świec i lampionów, zajmujesz niespiesznie miejsce. Tu, gdzie hol główny harmonijnie łączy się z klatką schodową, teraz ustawiona jest niewysoka scena. Na niej już w gotowości muzycy, na razie z cichutkim jam session, jakby chcąc ci towarzyszyć już od progu. Czujesz rosnącą ekscytację i zainteresowanie, bo... właściwie nie wiesz jeszcze dokładnie, co cię czeka!

Na deskach sceny czeka już The Sunny Side! Przyjechali specjalnie na tę okazję aż z Wrocławia! Zespół jest podekscytowany co najmniej tak jak publiczność: czy to miejsce sprosta akustycznie? Wprawdzie próby wcześniej były, ale w pustej przestrzeni, bez widzów. Tymczasem miejsca się wypełniają. Czas zacząć!

Gitara, wokal, puzon i ukulele, instrumenty perkusyjne. Innymi słowy: Janusz Kula, Grzegorz Turczyński i Kamil Rubik. To grupa pełna ciepłych, niemal słonecznych muzycznych wibracji: bossa nova, latino, jazz, swing! Wypełnili przestrzeń zaśkakującymi aranżacjami wielkich klasyków jak Louis Armstrong, The Beatles, Bill Withers, Frank Sinatra, Sting, ale także własnymi autorskimi utworami. A to wszystko tak delikatne, wyważone i z takim wyczuciem, że każdy nawet najcichszy ton porusza serce i duszę do głębi. Czujesz, jak zestrzasz się z muzyką, jak przenika cię na wskroś i chcesz więcej i więcej. W czasie krótkiej przerwy wychodzimy przed pałac, muzycy chętnie rozmawiają z publicznością. Jest bardzo kameralnie, niemal rodzinie. Nawet pogoda jakby postanowiła nam towarzyszyć, jest przyjemnie i ciepło. Już po chwili kierujemy się z powrotem do środka, dokańczamy podjęte „zakulisowe” rozmowy, wszak one też stanowią istotny fragment tego wydarzenia. Ciekawość dalszej muzycznej przygody ucisza nas ostatecznie, zapadamy się w miękkie oparcia i znów da-



jemy porwać miękkim brzmieniem zespołu The Sunny Side. A ten gra teraz z jeszcze większym zaangażowaniem, przeplata nowe utwory standardami sprzed kilkudziesięciu lat. Takich klasyków się nie zapomina! Sporo ludzi śpiewa teraz razem (głośniejsze lub całkiem cichutko). A niektórzy twierdzą, że jazz i klasyka nie mają swojego miejsca na wsi. Bzdura! Właśnie kolejny raz obaliliśmy ten mit! Do znanego powiedzenia „Życie jest zbyt krótkie, by pić kiepskie wino!” dodam jeszcze „i słuchać kiepskiej muzyki!” Bądźmy niszowi, wyjątkowi, na pospolitą nas nie stać ;) Z kim, gdzie i kiedy kolejne muzyczne spotkanie?

Paula Widok

fot. Michał Buksa

Straż w Samborowicach

Korona Gór Polski ZDOBYTA!!

Ponad 12 tysięcy kilometrów, ponad 92 godziny, długość przejść blisko 240 kilometrów i zdobycie 28 szczytów Korony Gór Polski. Suma podejść to prawie 14 tysięcy metrów.

W ten sposób zachęcaliśmy napotkanych turystów do tego, aby zostali dawcami szpiku kostnego a to wszystko za sprawą naszego projektu „ZOSTAŃ DAWCĄ SZPIKU TAK JAK MY - WALCZYMY NIE TYLKO Z POŻARAMI - ALE I Z NOWOTWORAMI”.

Skąd pomysł?

Pomysł ze zdobyciem Korony Gór Polski wziął się z chęci zrobienia czegoś dobrego, a przy okazji wypróbowania swoich sił. - Ponieważ lubimy aktywność fizyczną wybór padł na góry, zwłaszcza, że odkryliśmy coś takiego jak Korona Gór Polski. Postanowiliśmy ją zdobyć, ale żeby nie było zbyt łatwo, nasza młodzież wymyśliła, że trzeba to robić w ubraniach bojowych. Do tego wskazała nam fundację DKMS jako cel wsparcia.

Początki...

Cały projekt rozpoczęła młodzież od zdobycia w styczniu 2021 roku Biskupiej Kopy (889m n.p.m. Góry Opawskie, Sudety), która znajduje się najbliżej naszej miejscowości. Byli rozpoznawalni, odbyli wiele fajnych rozmów i tak to się zaczęło. - Wtedy jeszcze nie mieliśmy banneru i ulotek informacyjnych zachęcających do zapisywania się jako potencjalny dawca szpiku, ale już kolejne góry zdobywaliśmy wyposażeni w takie elementy. Natchnieni dobrymi słowami płynącymi z mediów społecznościowych w których informowaliśmy o naszych działaniach kontynuowaliśmy realizację planu.

Który ze szczytów był największym wyzwaniem?

To dobre pytanie, bo każdy z nas ma swoje zajęcia i obowiązki w życiu codziennym. Góry zdobywaliśmy o różnych porach roku, większość ludzi wskazałaby oczywiście Rysy (Tatry). Tak, było to trudne podejście, jed-

nak dla nas największym wyzwaniem było Skrzyczne (Beskid Śląski). Wchodziliśmy tam zimą, szlaki były zamknięte, śnieg sięgał ponad kolana, widoczność we mgle na trasie pod wyciągiem narciarskim wynosiła około dwóch metrów. To nawet pewien atut, bo nie widzieliśmy, jak daleko jest do szczytu. Szliśmy w interwałach – 10 minut wspinaczki i przerwa. Zajął nam to 4 godziny. Na szczycie byliśmy padnięci, ale szczęśliwi. W schronisku zjedliśmy pyszną zupę i zaczęliśmy schodzić. Wyszło słońce, popatrzyliśmy za siebie i zgodnie stwierdziliśmy, że to dobrze iż zaczynaliśmy we mgle, bo inaczej byśmy nie weszli na szczyt. Każdy szczyt jest specyficzny. - Kłodzka Góra (Góry Bardzkie, Sudety) jest stosunkowo niska. Zdobywaliśmy ją przy minus 7 stopniach Celsjusza. Na szczycie nie mieliśmy nic do picia bo nam woda w bidonach zamarzała. Z drugiej strony na Tarnicę (Bieszczady) wchodziliśmy w pełnym umundurowaniu bojowym, gdy inni zdejmowali koszulki. Było bodaj 30 stopni ciepła, mieliśmy dosłownie basen pod nomexami dodają.

Pozytywna energia

Na szlaku spotykaliśmy ludzi, którzy byli zaintrygowani widokiem strażaków w ubraniach bojowych i pytali czy gdzieś się pali. Po dwóch godzinach wspinaczki i wyjaśniania celu, zaczynaliśmy wymyślać odpowiedzi, np. że na Łysicy (Góry Świętokrzyskie) właśnie palą czarownice, albo kręcimy film „Tarnica w Ogniu” (Bieszczady). Zdarzały się też uwagi, że ich wejście na szczyt się nie liczy, bo mają butle z tlenem jak przy zdobywaniu 8-tysięczników.

- Wyjazdy i materiały w większości finansowaliśmy ze środków prywatnych. I to się zwracało. W czasie byliśmy co raz bardziej rozpoznawalni, spotykaliśmy ludzi którzy mówili nam, że spotkali nas na innym szlaku. Jedni informowali, że już się zapisali jako dawcy szpiku, inni deklarowali, iż zrobią to za chwilę. Ci zapisani czasem narzekali, że nikt się do nich nie zgłasza, a my odpowia-



daliśmy, że to dobrze, bo to znaczy, że nasz „brat bliźniak” nie potrzebuje pomocy. Dzieciaki miały frajdę bo dawaliśmy im do zdjęć stroje. To była masa pozytywnej energii. Zauważamy też, że prezesowi w wyprawach prawie zawsze towarzyszyły trzy panie - żona i dwie córki. Julcia, która na pierwsze szczyty w wieku 2,5 roku wspinała się na plecach wiceprezesa Marka, w wieku czterech lat na własnych nogach zdobyła Tarnicę. Najstarszy uczestnik projektu to wiceprezes Marek Martinus ma 52 lata i jak mówi, chciał się sprawdzić, czy jeszcze da radę. Wielu młodszych nie dało, bo wspinaczka w butach strażackich i nomexie była dla nich zbyt dużym wyzwaniem. Razem z nim wspinała się jego córka, która jest w MDP Nie zdobyła tylko Rysów.

- Zawsze mieliśmy dobry humor i nastawienie, choć zdarzały się dziwne historie. W jednym ze schronisk zamówiliśmy jedzenie, po godzinie oczekiwania zapytaliśmy się, kiedy je dostaniemy. Powiedziano nam, że już je wydano. Chcieliśmy sprawdzić nagranie z monitoringu, ale okazało się, że kamery nie działały. Jednak w końcu dostaliśmy posiłek. Dla odmiany podczas wyprawy na Szczeliniec Wielki (Góry Stołowe) właściciel budki z goframi gdy nas zobaczył, to ogłosił, że dla wszystkich strażaków gofry są za darmo.

W tej akcji najważniejsze były rozmowy z ludźmi, to nam dawało dużo pozytywnej energii. Usłyszeliśmy słowa „oby więcej takich ludzi” i to nas motywuje do dalszych działań. Gdy weszliśmy na Tarnicę, choć to nie było łatwe, na szczycie kilkadziesiąt osób było nam brawa. To było miłe i uskrzydlające – mówią.



W sumie wszystkie szczyty Korony Gór Polski zdobyli druhowie Marek Martinus, Henryk Ludwik i Roman Pospiech. Zajęło to im nieco ponad 2,5 roku. Niektórym druhom OSP Samborowice brakuje np. tylko Rysów. W przyszłym roku OSP planuje wyprawę która uzupełni im tę lukę.

OSP Samborowice jako najbardziej aktywna organizacja pozarządowa NGO!!

18 września w hotelu Zielony Dąb w Boguminie odbyła się Gala Funduszu Mikroprojektów Euroregionu Silesia – Stowarzyszenie Gmin Dorzecza Górnej Odry (perspektywa finansowa 2014-2020), podczas której zostaliśmy wyróżnieni statuetką dla najbardziej aktywnej organizacji pozarządowej (NGO) – największa wartość pozyskanych środków z EFRR.

To kolejne ogromne wyróżnienie naszej jednostki, a ta prestiżowa statuetka to ukazuje, że potrafimy pozyskiwać i korzystać z zewnętrznych środków.

Oczywiście sami byśmy sobie z tymi projektami nie poradzili dlatego wielkie podziękowania należą się Magdzie Siara-Liwij i Małgorzacie Dorna, które przygotowywały nam projekty, czuły nad ich przebiegiem, a także pomagały w rozliczeniach. Podziękowania należą się jeszcze kilku osobom, ale zastrzegły sobie by ich nie wymienić - ale bardzo dziękujemy.

Warto przypomnieć, że w latach 2019 - 2020 realizowaliśmy z naszym partnerem SDH Uhlířov projekt pn. „W naszej strażackiej drużynie jak w Polsce - Czeskiej rodzinie oraz w roku 2022 projekt pn. „Strażacka bracia - my znaczą więcej jak ja i ty”.

W tym miejscu dziękujemy też naszej zaopiecznionej jednostce z Czech SDH Uhlířov za pomoc w realizacji ciekawych projektów, które pozwoliły zintegrować dwie miejscowości leżące po dwóch różnych stronach granicy.

Nie tylko pracą żyjemy!

18 listopada w ramach zbiórki wybraliśmy się z naszą Młodzieżową Drużyną Pożarniczą do Kręgielni Retro w Zabełkowie. Spotkanie miało na celu zwiększyć integrację

członków poprzez dobrą zabawę, rywalizację a tym samym spędzić miło czas w swoim gronie. Po zaciętej i emocjonującej rywalizacji przyszła pora na odpoczynek i pyszną pizzę.

Druh prezes Roman Pośpiech odznaczony Krzyżem Świętego Floriana!

24 listopada 2023 roku w siedzibie Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Bytomiu odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń, medali, awansów na wyższe stopnie służbowe oraz wyróżnień z okazji Wojewódzkich Obchodów Narodowego Święta Niepodległości.

Na tej uroczystości nasz Prezes został odznaczony przez Wojewódzkiego Komendanta PSP nadbryg. Jacka Kleszczewskiego Krzyżem Świętego Floriana nadany mu przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudę 22 czerwca 2023r.

Jest 3 osobą w Powiecie Raciborskim która została odznaczona Krzyżem Świętego Floriana. Krzyż Świętego Floriana jest nadawany za „wybitne osiągnięcia w realizacji zadań wynikających z bycia członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej”.

Jesteśmy Dumni z jego postawy i bardzo gratulujemy.

Gratulujemy również komendantowi Rolandowi Kotula któremu został nadany stopień starszego Brygadiera.

OBÓZ SZKOLENIOWO – INTEGRACYJNY DDP i MDP OSP SAMBOROWICE

W dniach 25-27.08.2023r. Rada Młodzieży wraz z zarządem OSP zorganizowali obóz strażacki DDP i MDP.

Na obozie wstawiło się 20 adeptów Dziecięcej jak i Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej.

W piątek spotkaliśmy się o godzinie 17, by rozbić namioty na naszym boisku szkolnym, po rozbiciu nastąpiła odprawa uczestników i przekazanie ustaleń obozu. Po odprawie podzieliliśmy uczestników na zespoły i spędziliśmy wspólnie czas grając w gry zespołowe, później wspólna kolacja i plenerowe oglądanie filmu. W trakcie nocy trwały warty uczestników obozu.

W sobotni poranek pobudka nastąpiła o 7.00, wspólny spacer i rozruch uczestników w pobliskim lesie, po powrocie wspólne śniadanie i wyjazd do Arboretum Bramy Morawskiej na wycieczkę z przewodnikiem Martyna Janczyszyn, gdzie poznaliśmy zakątki ogrodu Botanicznego które jeszcze nie były nam znane. Po bardzo ciekawej wycieczce i rozwiązaniu tutejszego Questu Martyna zabrała nas jeszcze do Drengów znad Górnej Odry, gdzie mogliśmy zwiedzić ich gród. Po powrocie do obozowiska korzystając z czasu nasz prezes opowiedział nam o pożarze który 31 lat temu objął lasy Rudy Raciborskie. Wspólny obiad i przystąpiliśmy do szkolenia z pierwszej pomocy – zaczynając od duszności, odesztuszania, aż do resuscytacji krążeniowo – oddechowej z użyciem Defibrylatora AED oraz nasi adepci mieli możliwość opatrywania ran.

Po szkoleniu mieliśmy wspólny czas na gry i zabawy. Miłą niespodzianką sprawili nam tego wieczoru Foodtruck Imbis, którzy obdarzyli nas przepyszными lodami za co im ogromnie dziękujemy. Wieczór spędziliśmy przy ognisku i wspólnych rozmowach. Po informacji od naszego Naczelnika o burzy i silnych podmuchach wiatru postanowiliśmy wspólnie o szybkim złożeniu naszego obozowiska, i następną noc spędziliśmy w remizie. Po opanowaniu sytuacji przyszedł czas na spędzenie go w świetlicy na wspólnych śpiewach.

W niedzielę rano zjedliśmy wspólne śniadanie i udaliśmy się na mszę świętą. Po mszy spakowaliśmy swoje rzeczy i udaliśmy się na niedzielny obiad do swoich rodzin.

Był to bardzo intensywnie spędzony czas w gronie naszej młodzieży z której jesteśmy bardzo dumni, dyscyplina i chęć spędzania razem czasu motywuje nas do planowania dalszych przygód.

Z tej okazji dziękujemy całej społeczności samborowickiej za wsparcie jakiej udzielają nam – a my możemy ją wykorzystać inwestując w naszą młodzież.



Warsztaty dla uczniów klas II i III w ramach Programu ŚWIAT MŁODYCH BADACZY

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Pawłowie z entuzjazmem przyjęli wiadomość, że 26 września 2023 roku będą uczestniczyć w warsztatach prowadzonych przez edukatorów organizacji Nauka Jest Fajna! W ramach warsztatów przeprowadzonych z uczniami klas II i III w obszarach, których działa firma HENKEL, koncentrowano się na zastosowaniu metod naukowych tj. krytycznym testowaniu, analizie, interpretacji danych i oczywiście kreatywności. Konkretnie cele zajęć edukacyjnych dały dzieciom możliwość wglądu w proces postępowania naukowego. Podczas zajęć dzieci dowiedziały się, m. in. który z płynów jest najbardziej kwaśny, jaki wpływ mają kwasy na skorupki jaj, co powoduje próchnicę zęb-

ów oraz, że pasta je chroni przed kwasem. Do powyższych wniosków poprzez praktyczne działanie dzieci doszły samodzielnie. To bardzo ważne we współczesnej edukacji, aby zapewnić uczniom warunki kreatywnego rozwoju. Lekcje badawcze uczą logicznego myślenia, pobudzają kreatywność oraz uczą analizować i interpretować dane. Poprzez takie inicjatywy uczniowie już w edukacji wczesnoszkolnej zdobywają cenne wiadomości, które przydadzą im się w życiu codziennym, a w przyszłości również w świecie nauki. Należy podkreślić i docenić, że Szkoła Podstawowa w Pawłowie, która angażuje się w podejmowanie różnych inicjatyw, mogła również gościć na terenie szkoły naukowców, którzy dostar-

czyli dzieciom dużo wiedzy i fajnej zabawy. Szkoła Podstawowa w Pawłowie może czuć się wyróżniona, że została zakwalifikowana do Programu Edukacyjnego Firmy HENKEL o zasięgu międzynarodowym „ŚWIAT MŁODYCH BADACZY”.

Magdalena Szymanowska



„Bohaterzy bajek”

W Szkole Podstawowej w Pawłowie dzień 22 listopada 2023r. był „Dniem Postaci z Bajek”. Dlaczego tak? - bo bajka wprowadza dziecko w świat fikcji, rozwija wyobraźnię i uczy.

W realizację tej inicjatywy zaangażowały się nauczycielki Gabriela Kubik i Magdalena Szymanowska. Wystawione przez uczniów klasy VI scenki z bajek wprawiły pozostałych uczniów w dobry humor i wzbudziły uśmiech na ich twarzach. Morał tych bajek był wyjątkowo inny, bowiem uczył dzieci jakie są ich prawa. Terapeuta pedagogiczny

uświadomiła uczniom, że mają one nie tylko prawa, ale też obowiązki. Z jej wypowiedzi wybrzmiało słowo SZACUNEK. Uświadomiono uczniom, że należy okazywać szacunek rodzicom, nauczycielom, koleżankom i kolegom. W oryginalny sposób uczniowie klasy V i VI zapoznali kolegów i koleżanki z prawami i obowiązkami ucznia. Ten dzień na pewno zapisze się w pamięci wszystkich uczniów, ponieważ cały dzień był wypełniony zabawą, muzyką i tańcem.

Magdalena Szymanowska



Przedszkole Maków

Dzień Pluszowego Misia

Dzień Pluszowego Misia przypada 25 listopada. W tym roku w naszym przedszkolu obchodziliśmy go w piątek. Tego dnia każde dziecko przyszło do przedszkola ze swoim pluszowym przyjacielem. W grupie odbywały się ciekawe zajęcia z misiami – ruchowe, muzyczne, matematyczne, plastyczne, taneczne i inne.

Przedszkolaki zapoznały się bohaterami popularnych bajek o misiach, słuchały książek czytanych przez panią Eleonorę



z biblioteki, oglądały bajkę. Dowiedziały się również jaka jest historia pluszowego



misia. To był dzień pełen uśmiechu, radości oraz wspólnej zabawy.

Akcja „Cała Polska czyta dzieciom”

W ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom” w której już kolejny rok bierze udział nasze przedszkole, odbywa się czytanie dzieciom ulubionych książek przez nauczycieli, rodziców, dziadków, panią Eleonorę Brodą z biblioteki, która co tydzień odwiedza nasze przedszkole oraz zaproszonych gości min. Panią Elę Lesznik – Prezes OSP z Makowa oraz Panią Radną Monikę Kapłanek-Grzybek. Celem akcji jest kształtowanie nawyku czytania i zrozumienia, jak wielką mądrość można odnaleźć w książce. Serdecznie Im za to dziękujemy!

S.K



EL-TRAKTOR



Akumulatory:

- ⇒ do samochodów
- ⇒ do maszyn rolniczych i budowlanych
- ⇒ do motorów

**UWAGA mamy nowy adres:
MAKÓW, ul Raciborska 50
(naprzeciw OSP, dawny sklep i kawiarnia)**

A dla najmłodszych:

- ⇒ pluszaki
- ⇒ modele
- ⇒ breloki



tel. 728 316 156 www.eltraktor.pl

Święto Szkoły i Święto Niepodległości oraz otwarcie Zielonej Pracowni

8.11.2023r. w szkole w Pietrowicach Wielkich odbył się uroczysty apel z okazji Święta Szkoły i Święta Niepodległości. Na początek pani dyrektor Anna Kucharczyk przyjęła słubowanie uczniów klas pierwszych i przedstawicieli samorządu szkolnego. Uczniowie klas siódmych przygotowali inscenizację o patronce szkoły Marii Skłodowskiej – Curie, a uczniowie klas piątych przypomnieli wyda-

żenia sprzed ponad stu lat, kiedy to Polska odzyskała niepodległość. W klimat tamtych czasów przenieśliśmy się, słuchając pieśni legionowych w wykonaniu chóru szkolnego. Duże wrażenie zrobiło wykonanie przez naszych uczniów piosenki „Miasto”. Ostatnim punktem programu artystycznego był taniec zespołu „Gwiazdeczki”. Następnie odbyło się uroczyste otwarcie nowoczesnej pracow-



ni przedmiotów przyrodniczych. W ramach projektu przeprowadzono kapitalny remont sali oraz zakupiono m.in.: stanowiska mikroskopowe, ławki, krzesła, monitor interaktywny, zestaw do segregacji i biodegradacji odpadów, zestawy do badania powietrza i gleby, stację hydroponiczną do obserwacji wzrostu korzeni. W wydarzeniu wzięli udział zaproszeni goście: wójt gminy Andrzej Wawrzynek, przewodniczący Rady Gminy Piotr Bajak, inspektor do spraw oświaty Cecylia Pawlasek, przedstawiciele Rady Rodziców na czele z przewodniczącą Kamilią Szymik oraz radna gminy Pietrowice Wielkie - Monika Łyczko.



ZIELONY ZAKĄTEK

W dniu 14 listopada w Sołectwie Cyprzanów miało miejsce otwarcie „Zielonego zakątka”. Jest to miejsce stworzone nie tylko z myślą o sąsiadujących przedszkolach oraz dzieciach uczęszczających do

żłobka, ale również dorosłych mieszkańców wsi. Zielony zakątek do niedawna był terenem zaniedbanym. Dziś urzeka nie tylko licznymi nasadzeniami i ekologiczną ścieżką, ale również ciekawymi figura-

mi odzwierciedlającymi mieszkańców lasu. Przy projektowaniu uwzględniono również fakt, że dotychczas miejsce to było odwiedzane przez bażanty i sarny, dlatego nie zabrakło tam nowych karmników dla tych gości. Nie zapomniano o owadach, dla których został tam zaprojektowany specjalny domek lęgowy oraz użytek, stanowiący ławkę kwietną.

W Zielonym Zakątku można znaleźć miejsce do odpoczynku oraz biesiadowania, co na pewno zostanie wykorzystane przez mieszkańców. Tworzenie takich miejsc ma duże znaczenie dla jakości powietrza. Poprawia bioróżnorodność, wpływa pozytywnie na meliorację oraz poprawia estetykę krajobrazu. W ramach projektu zagospodarowano teren o wielkości 0,57 ha.

Dzięki staraniom Wójta- Andrzeja Wawrzynka, Pani Sołtys oraz pracowników Referatu Inwestycji, Gospodarki Komunalnej i Rolnictwa na stworzenie tak ciekawego miejsca udało się uzyskać dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach w wysokości ponad 150 tys.



Harmonogram odbioru odpadów dla Gminy Pietrowice Wielkie																																		
Terminy odbioru odpadów z podziałem na poszczególne miesiące na 2024 roku																																		
HARMONOGRAM ODBIORU ZMIESZANYCH ODPADÓW KOMUNALNYCH																																		
Rejony	STYCZEŃ			LUTY			MARZEC			KWIECIEŃ			MAJ		CZERWIEC			LIPIEC			SIERPIEŃ			WRZESIEŃ			PAŹDZIERNIK		LISTOPAD		GRUDZIEŃ			
Pietrowice Wlk - "1"	2	16	30	--	13	27	--	12	26	--	10	24	8	22	5	19	3	17	31	--	14	29	--	12	26	--	10	24	7	21	--	5	19	--
Pietrowice Wlk - "2", Gródczanki	3	17	31	--	14	28	--	13	27	--	11	25	9	23	6	20	4	18	--	1	16	30	--	13	27	--	11	25	8	22	--	6	20	--
Maków, Kornice, Żerdziny	4	18	--	1	15	29	--	14	28	--	12	26	10	24	7	21	5	19	--	2	19	--	2	16	30	--	14	28	12	25	--	9	23	--
Krowiarki Amandów, Pawłów	5	19	--	2	16	--	1	15	29	--	15	29	13	27	10	24	8	22	--	5	20	--	3	17	--	1	15	29	13	26	--	10	27	--
Cyprzanów Lekartów Samoborowice	8	22	--	5	19	--	4	18	--	2	16	30	14	28	11	25	9	23	--	6	21	--	4	18	--	2	16	30	14	27	--	11	30	--

HARMONOGRAM ODBIORU ŻUŻLI I POPIOŁÓW																													
Rejony	STYCZEŃ			LUTY			MARZEC			KWIECIEŃ			MAJ		CZERWIEC		LIPIEC		SIERPIEŃ		WRZESIEŃ		PAŹDZIERNIK		LISTOPAD		GRUDZIEŃ		
Pietrowice Wlk - "1"	9	23	--	6	20	--	5	19	--	3	17	--	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	4	18	--	2	16	--
Pietrowice Wlk - "2", Gródczanki	10	24	--	7	21	--	6	20	--	4	18	--	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	5	19	--	3	17	--
Maków, Kornice, Żerdziny	11	25	--	8	22	--	7	21	--	5	19	--	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	6	20	--	4	18	--
Krowiarki Amandów, Pawłów	12	26	--	9	23	--	8	22	--	8	22	--	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	14	28	--	12	27	--
Cyprzanów Lekartów Samoborowice	15	29	--	12	26	--	11	25	--	9	23	--	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	15	29	--	13	30	--

HARMONOGRAM ODBIORU ODPADÓW BIO																																
Rejony	STYCZEŃ			LUTY			MARZEC			KWIECIEŃ			MAJ		CZERWIEC			LIPIEC			SIERPIEŃ			WRZESIEŃ			PAŹDZIERNIK		LISTOPAD		GRUDZIEŃ	
Pietrowice Wlk - "1"	16			13			12			10 24 --			8 22		5 19 3 17 31			-- 14 29			-- 12 26			-- 10 24			21		16			
Pietrowice Wlk - "2", Gródczanki	17			14			13			11 25 --			9 23		6 20 4 18 --			1 16 30			-- 13 27			-- 11 25			22		17			
Maków, Kornice, Żerdziny	18			15			14			12 26 --			10 24		7 21 5 19 --			2 19 --			2 16 30			-- 14 28			25		18			
Krowiarki Amandów, Pawłów	19			16			15			15 29 --			13 27		10 24 8 22 --			5 20 --			3 17 --			1 15 29			26		19			
Cyprzanów Lekartów Samoborowice	22			19			18			16 30 --			14 28		11 25 9 23 --			6 21 --			4 18 --			2 16 30			27		20			

HARMONOGRAM ODBIORU ODPADÓW SEGREGOWANYCH												
RODZAJ ODPADU	PLASTIK, METAL, OP. WIELOMAT	PLASTIK, METAL, OP. WIELOMAT, SZKŁO, PAPIER	PLASTIK, METAL, OP. WIELOMAT	PLASTIK, METAL, OP. WIELOMAT, SZKŁO, PAPIER	PLASTIK, METAL, OP. WIELOMAT	PLASTIK, METAL, OP. WIELOMAT, SZKŁO, PAPIER	PLASTIK, METAL, OP. WIELOMAT	PLASTIK, METAL, OP. WIELOMAT, SZKŁO, PAPIER	PLASTIK, METAL, OP. WIELOMAT	PLASTIK, METAL, OP. WIELOMAT, SZKŁO, PAPIER	PLASTIK, METAL, OP. WIELOMAT	PLASTIK, METAL, OP. WIELOMAT, SZKŁO, PAPIER
Rejony	STYCZEŃ	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ	MAJ	CZERWIEC	LIPIEC	SIERPIEŃ	WRZESIEŃ	PAŹDZIERNIK	LISTOPAD	GRUDZIEŃ
Pietrowice Wlk - "1"	16	13	12	17	15	12	10	22	19	17	21	16
Pietrowice Wlk - "2", Gródczanki	17	14	13	18	16	13	11	23	20	18	22	17
Maków, Kornice, Żerdziny	18	15	14	19	17	14	12	26	23	21	25	18
Krowiarki Amandów, Pawłów	19	16	15	22	20	17	15	27	24	22	26	19
Cyprzanów Lekartów Samoborowice	22	19	18	23	21	18	16	28	25	23	27	20

WIELKOGABARYTY MEBLE I INNE ODPADY WIELKOGABARYTOWE (meble, stoły, krzesła, komplety wypoczynkowe, tapczany, fotele, wykładziny, dywany, materace, meble ogrodowe, baseny, choinki, grille , duże zabawki, poduszki, pierzyny itp.) Przypominamy, iż nie odbieramy odpadów remontowych, odpady te należy przywieźć na PSZOK)	
Rejony	LIPIEC
Pietrowice Wlk - "1"	24
Pietrowice Wlk - "2", Gródczanki	25
Maków, Kornice, Żerdziny	26
Krowiarki Amandów, Pawłów	29
Cyprzanów Lekartów Samoborowice	30

LEGENDA	
Pietrowice Wlk - "1"	ul. 1 Maja, Górska, Jana Pawła II, Janowska, Konopnickiej, Krawiecka, Kwiatowa, Młyńska, Nowa, Parkowa, Raciborska, Sienkiewicza, Skłodowskiej, Tłustomostka, Zawodzie, Zeromskiego.
Pietrowice Wlk - "2"	ul. Bończyka, Brzozowa, Chopina, Daszyńskiego, Fabryczna, Klonowa, Miarki, Ligonia, Mickiewicza, Spółdzielcza, Szebesty, Szkolna, Średnia, Świetokrzyska, Wyzwolenia, Zielona.

Spotkanie autorskie z Marcinem Koziółem

W czwartek 19 października 2023r. Gminna Biblioteka Publiczna w Pietrowicach Wielkich gościła popularnego i cenionego pisarza dla dzieci i młodzieży Marcina Koziół, autora takich książek jak: „Skrzynia władcy piorunów”, „Psyjaciele”, „Czary w Kopytkowie”. Marcin Koziół nie tylko ciekawie opowiadał o swoich książkach ale i urozmaicił swoją gawędę multimedialnymi atrakcjami, między innymi przeprowadzony został niezwykle pokaz bezprzewodowego przepływu energii elektrycznej. Eksperyment nawiązywał do genialnych projektów i doświadczeń Nikoli Tesli, bohatera „Skrzyni władcy piorunów”.

Prezentacja zrobiła duże wrażenie na publiczności. W wydarzeniu wzięli udział uczniowie szkoły podstawowej w Pietrowicach Wielkich wraz z nauczycielkami języka polskiego Urszulą Florian i Haliną Maślanką.



Narodowe Święto Niepodległości w ZSP w Pawłowie

Podniosłe, uroczyste i patriotyczne było 13 listopada w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Pawłowie. Tego dnia odbyła się akademia upamiętniająca 105 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Uczniowie klasy 6 zaprezentowali całą społeczność placówki montaż słowno-muzyczny, który przypominał historię niewoli naszego kraju, począwszy od dnia, kiedy Polska przestała istnieć na mapie Europy, jako niepodległe państwo, przez tragiczne walki naszego narodu o wyzwolenie, aż po dzień odzyskania niepodległości.

W przepięknej historycznej scenerii, przy akompaniamencie i śpiewie patriotycznych pieśni, przeniesliśmy się na karty naszej historii. Wybrzmiały piękne i ważne słowa, które stały się hołdem wdzięczności dla tych, którzy walczyli i ginęli w obronie Ojczyzny.

Wszyscy odśpiewali Mazurka Dąbrowskiego oraz Rotę, nie zabrakło też innych pieśni. Uczniowie klasy 5 i 6 zatańczyli poloneza- nasz taniec narodowy. W programie nie zabrakło również poetyckich słów, wyrażających pragnienia i nadzieje wielu pokoleń Polaków walczących o wolną i niepodległą Polskę.

Uczniowie klasy 1 wyrecytowali „Katechizm polskiego dziecka”, który w prostych słowach przekazuje wartości patriotyczne,

które w XIX wieku miały kluczowe znaczenie dla budowania polskiej tożsamości narodowej.

Po apelu uczniowie mieli możliwość zrobienia sobie zdjęć z rekwizytami, świadczącymi, że jesteśmy dumni z tego, iż jesteśmy Polakami.

Akademii z okazji Narodowego Święta Niepodległości była dla uczniów wspaniałą lekcją historii i patriotyzmu.

Program artystyczny przygotowała Pani Ewa Nagaba, a o oprawę muzyczną za dbała Pani Bernadeta Popek.



MUZYCZNA PODRÓŻ DO ANDALUZJI

28 listopada uczniowie szkoły w Pawłowie uczestniczyli w koncercie umuzykalniającym „Muzyczna podróż do Andaluzji - flamenco”. Była to kolejna audycja, której celem było poznanie folkloru andaluzyjskich Cyganów.

We flamenco ruchy ciała i gesty wyrażają pewne stany emocjonalne tancerza lub podkreślają znaczenie słów i charakter melodii, która im towarzyszy, jest przykładem

kultury, w której zarówno młodość, jak i dojrzałość są wartością. Uczniowie również aktywnie uczestniczyli w audycji, którą poprowadził FLAMENCO KWARTET w składzie:

- Agnieszka Izydorczyk – taniec
- Michał Izydorczyk – gitara klasyczna
- Jarosław Czajczyński – gitara klasyczna
- Piotr Muszyński – instrumenty perkusyjne, prowadzenie



Świąteczny zlot rzemieślników w Pietrowicach Wielkich

Druga edycja imprezy odbyła się 10 grudnia. Spotkania rzemieślnicze zostaną na stałe wpisane do kalendarza imprez na Stacji Kultura.

Frekwencja wśród sprzedawców na odnowionym pietrowickim dworcu była większa niż w pierwszej edycji, a i kupujących pojawiło się też sporo. Oprócz rękodzieła, ide-

alnie nadającego się na świąteczne prezenty, były też kosmetyki, ozdoby oraz kawienka ze słodkościami, barszczem i bigosem. Zapraszamy na kolejny zlot 17 marca 2024r.



Nietypowi „Strażacy” OSP Maków

Dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Marszałkowskiego, pomocy merytorycznej i finansowej Urzędu Gminy na czele z wójtem Andrzejem Wawrzymkiem i skarbnik Marzeną Kopczewską oraz sołtysem Makowa Grzegorzem Jurkowskim, nasza jednostka pozyskała manekina, trzy fantomy

do ćwiczeń udzielania pierwszej pomocy (resuscytacji) oraz defibrylator ćwiczebny AED. Manekin będzie pomocny podczas ćwiczeń z ewakuacji z pomieszczeń lub podczas wypadków komunikacyjnych. Fantomy (niemowlak, dziecko i dorosły) służą do ćwiczenia masażu serca oraz sztucznego oddychania. Fantomy są bardzo nowoczesne, można je połączyć z aplikacją w smartphonie, która pokazuje z jaką siłą i szybkością wykonujemy masaż serca oraz czy

odpowiednio wykonujemy sztuczne oddychanie. Z kolei defibrylator pozyskaliśmy z myślą o tym, aby nie tylko my strażacy, ale również każdy z mieszkańców mógł się oswoić-spróbować jak taki sprzęt działa i by w razie konieczności użycia AED w razie zagrożenia życia nie bał się go użyć. Osoby które były by zainteresowane ćwiczeniami na fantomach, manekinie i AED prosimy o kontakt z strażakami z OSP Maków a my na pewno ustalimy dogodny termin.



ZAJĘCIA DLA DZIECI NA STACJI KULTURA

Zajęcia rękodzielnicze dla dzieci mogą być doskonałą formą spędzania wolnego czasu. Dzięki nim, dzieci mogą rozwijać nowe umiejętności, zwłaszcza w zakresie techniki i kreatywności. Przez tworzenie różnorodnych przedmiotów własnymi rękoma uczą się precyzji, cierpliwości i skupienia.

Rękodzieło rozwija także wrażliwość dzieci, gdyż przynoszą im to dużą satysfakcję i radość. Uśmiech na ich twarzach podczas oglądania własnych wytworów jest bezcenny. Pozwala im to poczuć się pewniej i bardziej doceniać własne talenty. Dodatkowo, wykonując prace ręczne, dzieci uczą się samodzielności i kreatywnego myślenia. Mogą wyrazić swoje emocje i pomysły, tworząc unikalne przedmioty, którymi mogą się pochwalić przed rodziną i przyjaciółmi.

Zajęcia rękodzielnicze wpływają również na rozwój motoryki małej u dzieci, gdyż wymagają precyzyjnego ruchu dłoni. Dzięki nim, dzieci uczą się skrupulatności, koncentracji oraz czerpania radości z procesu twórczego.

Wreszcie, rękodzieło jest doskonałym sposobem na wspólne spędzanie czasu przez dzieci i ich rodziców. Razem mogą czerpać przyjemność i tworzyć wspólnie, co wzmacnia więzi rodzinne.

Dlatego warto zapewnić dzieciom możliwość uczestniczenia w takich zajęciach, która pozwoli im rozwijać swoje umiejętności, jednocześnie sprawiając wiele radości i satysfakcji.

Zapraszamy na Stację Kultura. Szczegóły na FB.

Tel. kontaktowy 32 400 54 45.

Gołąb to istota skomplikowana do dziś nie jesteśmy w stanie wyjaśnić jego niezwykłych umiejętności

Gołębie pocztowe jako symbol wolności, miłości i pokoju - mają wielu zwolenników.

Niezbyt wiele jednak o nich wiemy więc w paru słowach kilka ciekawostek na ten temat.

Słynnego malarza Picassa od dzieciństwa fascynowały gołębie. W swojej twórczości często umieszczał gołębie na swoich obrazach, np. Dziecko z gołębiem, Gołąb z zielonym groszkiem.

Nadał nawet swojej córce imię Paloma, czyli po hiszpańsku „gołąb”.

Gołębie posiadają zdolności, o jakich my, ludzie, możemy tylko pomarzyć. Słyna z tego, że wypuszczone setki kilometrów od domu bezbłędnie wracają do swojego gołębnika. Czemu zawdzięczają niezwykły zmysł nawigacji? Różne były i są hipotezy na temat ich zmysłu nawigacji, ale od dawna naukowcy byli przekonani o wykorzystywaniu przez te ptaki pola magnetycznego Ziemi. Udowodniono również, że gołębie pocztowe dostosowują się do sieci dróg zbudowanych przez człowieka oraz naturalnych rozlewisk wodnych – rzek, które w czasie lotu ułatwiają powrót do domu.

Gołębie pocztowe to ptaki, które związane są mocno ze swoim rodzinnym gniazdem, jedynym domem i przez całe życie wracają do niego. Dzisiaj hodowcy wykorzystują te zdolności w sporcie gołębiarskim i doskonałą sztukę szybkiego powrotu do swojego gołębnika. Średnia prędkość gołębia z lotu to ok. 72 km/godz ale najszybsze osiągają prędkości ponad 140km/godz. (To jednak niewiele w porównaniu z szybkością ich największego wroga jakim jest sokół ścigający swe ofiary z niebagatelną prędkością 389 km/godz.) W lotach gołębi młodych (w pierwszym roku życia) nasze ptaki pokonują 5, 6 razy co niedzielę dystanse od 100 do 300 km a czasem i 500km. W lotach gołębi dorosłych potrafią w 1 dniu przelecieć ponad tysiąc km a w całym sezonie lotowym nawet 6000 km. Dobre gołębie osiągają sukcesy lotowe (konkursy) przez kilka lat z rzędu. Najlepsze - lotowane są nawet 10 lat co w przypadku średniej żywotności tych ptaków – 12 do 15 lat - jest niebywałym sukcesem.

W ciągu swego krótkiego życia gołąb jest w stanie przelecieć setki tysięcy kilometrów. Weterani lotów potrafią zdobyć w tym czasie 100 nagród przelatując ponad 50 tysięcy kilometrów w konkursie. Co to jest konkurs i na czym polega sport gołębiarski?

Każdy gołąb pocztowy biorący udział w lotach konkursowych posiada obrączkę rodową, na której znajduje się m.in. rok urodzenia, nr oddziału i nr identyfikacyjny ptaka – tak jak pessler dla człowieka. Go-

łębie młode oczywiście posiadają obrączki rodowe z roku, w którym odbywają się loty młodymi. Sezon lotowy zaczyna się lotami gołębi starych i najczęściej trwa od początku maja do sierpnia. Potem przechodzi czas na loty gołębi młodych, które kończą się zazwyczaj z ostatnimi dniami września lub początkiem października. Co roku plan lotów jest ustalany w każdym oddziale PZHGP i następnie w ustalonym terminie przesyłany do zatwierdzenia przez Zarząd Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых (PZHGP). Każdy hodowca w ustalonym terminie musi złożyć spis gołębi, które mają uczestniczyć w lotach. Loty najczęściej odbywają się w weekendy, aby praca jak najmniej kolidowała hodowcom. Przed każdym lotem w ustalonych punktach odbywają się tzw. „koszowania” czy też „sadzenia”. Tam każdy gołąb przez komisję wkładał ma sprawdzany numer obrączki rodowej i kontrolnej. Numery z obu obrączek umieszczane są na liście startowo-zegarowej. Istnieje również nowszy elektroniczny system konstatowania gołębi. W tym przypadku każdy gołąb przed sezonem ma przypisaną i założoną obrączkę elektroniczną z chipem, która również posiada konkretny numer. Po tych czynnościach gołębie trafiają do specjalnych klatek, osobno samce i samice. Następnie o ustalonej godzinie następuje uruchomienie i zaplombowanie specjalnych zegarów do konstatowania gołębi powracających z lotu. Na koniec przyjeżdża samochód zwany kabiną, który zabiera klatki z gołębiami i zawozi je do miejsca, z którego zostaną wypuszczone. Najczęściej następnego dnia następuje wypuszczenie gołębi, które po kilku minutach krążenia nad kabiną i zorientowaniu się w terenie, obierają kierunek i lecą do swoich gołębników. Hodowcy natomiast wyczekują swoich pupili spoglądając w niebo. Gdy już uda się któremuś wypatrzyć swojego asa, biegnie do gołębnika, aby nagrodzić go garścią karmy i wodą. Hodowca posiadający elektroniczny system konstatowania gołębi nie musi łapać gołę-

bia, ponieważ jego gołąb w momencie wchodzenia do gołębnika zostaje zarejestrowany elektronicznie dzięki chipowi znajdującemu się w obrączce elektronicznej. O ustalonej wcześniej godzinie hodowcy znów spotykają się w określonym miejscu na tzw. „zegary”, aby w utworzonych komisjach zegarowych odpłombować zegary i na podstawie obrączek gumowych umieszczonych w zegarach każdemu gołębiowi odbitemu przyporządkować czas powrotu. W przypadku elektronicznych systemów konstatowania wystarczy zrobić jedynie wydruk. Następnie po zakończeniu „zegarów”, rachmistrz dzięki specjalnemu programowi komputerowemu wylicza każdemu gołębiowi prędkość wg odległości jaką musiał pokonać konkretny gołąb od wspólnego punktu wypuszczenia do punktu, w którym znajduje się jego gołębnik. W tym celu pod uwagę brane są współrzędne geograficzne obu punktów. Według uzyskanych prędkości tworzona jest lista konkursowa gołębi z lotu (od największej do najmniejszej). Pierwsze trzydzieści procent wysłanych na lot gołębi (spośród wszystkich hodowców) tworzy listę konkursową, a wynik punktowy z lotu dają punkty zliczone gołębiom danego hodowcy umieszczonym na tej liście. O sumę tych punktów oparty jest ranking hodowców. Najczęściej zlicza się punkty zdobyte przez określoną liczbę pierwszych gołębi każdego hodowcy. W naszym oddziale branych jest pod uwagę 10 pierwszych gołębi każdego hodowcy z typowanych 20 w lotach starych lub 8 pierwszych gołębi każdego hodowcy z typowanych 15 w lotach młodych gołębi. Najlepszy wynik osiąga hodowca, którego wytypowana seria pierwszych gołębi zdobyła największą liczbę punktów. Po każdym locie punkty każdego hodowcy są sumowane. Mistrzostwo za dany sezon zdobywa hodowca, który uzyskał największą liczbę punktów ze wszystkich konkursowych lotów a konkurs to nagroda gołębia za uplasowanie się w pierwszych 30% najszybszych gołębi z lotu.

Poniżej - osiągnięcia naszych hodowców na szczeblu sekcji Pietrowice Wielkie



Pierwsze gołębie z lotów:					
Lp.	DATA	MIEJSCOWOŚĆ	km	Nr obrączki	Hodowca
1	2023-04-29	Strzegom	157	PL-0251-20-3268 0	Tatara Marcin
2	2023-05-07	Leszno	226	PL-0147-22-4981 1	Fiegel Paweł
3	2023-05-14	Zielona Góra	275	PL-0147-20-1523 1	Fiegel Paweł
4	2023-05-21	Gubin	314	PL-0247-22-5981 1	Fiegel Paweł
5	2023-05-28	Międzyrzecz	318	PL-0251-20-3203 1	Tatara Marcin
6	2023-06-04	Perleberg	545	PL-0251-21- 365 0	Tatara Marcin
7	2023-06-11	Perleberg	545	PL-0251-21- 302 1	Tatara Marcin
8	2023-06-18	Perleberg	545	PL-0251-20-2976 1	Parys Piotr
9	2023-06-25	Międzyrzecz	318	PL-0147-18-3596 0	Piszczyk - Jakubiak
10	2023-07-03	Munster Telgte	755	PL-0251-20- 762 1	Fojcik Bertold
11	2023-07-09	Międzyrzecz	318	PL-0251-21- 365 0	Tatara Marcin
12	2023-07-22	Burg 2	499	PL-0142-17-3245 0	Parys Piotr
13	2023-07-29	Cloppenburg	753	PL-0251-19-3922 1	Tatara Marcin
Loty młode					
1M	2023-08-19	Łagiewniki	119	PL-0251-23- 519	Fiegel Paweł
2M	2023-08-26	Łagiewniki	119	PL-0251-23- 519	Fiegel Paweł
3M	2023-09-02	Polkowice - Rudna	216	PL-0251-23- 905	Parys Piotr
4M	2023-09-10	Szprotawa	242	PL-0251-23-1009	Piszczyk - Jakubiak
5M	2023-09-17	Lubsko	290	PL-0251-23-2323	Fiegel Paweł

Goł. dorosłe	hodowca	Goł. młode	Goł. Roczne
Mistrz	Fojcik Bertold	2 Przodownik	II wice Mistrz
I wice Mistrz	Parys Piotr	Mistrz	2 Przodownik
II wice Mistrz	Tatara Marcin	II wice Mistrz	I wice Mistrz
1 Przodownik	Fiegel Paweł	3 Przodownik	Mistrz
2 Przodownik	Piszczyk Jakubiak	I wice Mistrz	1 Przodownik
3 Przodownik	Krzyżok Marek	1 Przodownik	3 Przodownik
4 Przodownik	Krupa Ernest	5 Przodownik	4 Przodownik
5 Przodownik	Herud Andrzej	8 Przodownik	5 Przodownik
6 Przodownik	Nawrat Janusz	6 Przodownik	8 Przodownik
7 Przodownik	Pryga Janusz	10 Przodownik	6 Przodownik
8 Przodownik	Czapla Wilibald	11 Przodownik	7 Przodownik
9 Przodownik	Aleksander Jan	9 Przodownik	-
-	Ficoń Paweł	4 Przodownik	-
-	Pospiech Józef	7 Przodownik	-



Uroczystość rozdania nagród dla wszystkich aktywnych członków sekcji Pietrowice Wielkie odbyła się 17.11.2023r. w Lekartowie. W obecności naszych hodowców, weteranów oraz Wójta Gminy Pietrowice Wielkie Andrzeja Wawrzynka podsumowano dorobek sezonu lotowego gołębi pocztowych w 2023r. i rozpoczęto przygo-

towania do wystawy, która planowana jest od 1 do 3 grudnia w Makowie.

Serdeczne podziękowania wszystkim hodowcom i sympatykom naszego sportu, w szczególności wójtowi – który od wielu już lat docenia nasze zaangażowanie i wspiera naszą działalność.

Najlepsze gołębie sekcji Pietrowice Wielkie 2023

- w lotach gołębi dorosłych: hod. FOJCIK BERTOLD
- samica PL-0251-21-4421 13 konk 5623.57pkt 5573.71 k.km
- samczyk PL-0251-21-4439 13 konk 5563.97pkt 5573.71 k.km
- hod. Piotr Parys
- najlepszy ROCZNY PL-0251-22-1535 7 konk 2619.74 pkt 2324.56 k.km
- najlepsza ROCZNA PL-0251-22-1513 7 konk 2674.76 pkt 2763.27 k.km
- najlepszy gołąb w lotach gołębi młodych hod. FOJCIK BERTOLD
- PL-0251-23-8 5 konk 961.32 pkt 988.92 k.km

Mistrzostwo tradycyjne sekcji PW przedstawia się następująco:



Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia – wielu łask Bożych oraz najszczerze życzenia zdrowia, wszelkiej pomysłowości i gołębiej wytrwałości w dążeniu do doskonałości w Nowym Roku 2024.

Dobry Lot P.P.

Jesień nie musi być smutna

Uczniowie Szkoły w Samborowicach przekonali się o tym 10 października, kiedy wyruszyli na wycieczkę do Zabrza. Pierwszym punktem programu było zwiedzanie zabytkowej Sztolni Królowej Luizy. Trasa zwiedzania bardzo podobała się zarówno uczniom, jak i opiekunom. Po zapoznaniu się z historią kopalni, nastąpiło nietypowe zwiedzanie sztolni. Uczniowie na własnej skórze doświadczyli, jak wyglądała praca górnika. Mieli okazję popracować kilofem, piłą do drewna, łączyli nawet rury za pomocą odpowiednich narzędzi. Najlepiej radziły sobie z pracą dziewczyny. „Urobek” oczywiście można było zabrać ze sobą, z czego wszyscy skorzystali. Wielką atrakcją były prawdziwe stroje, w których młodzi górnicy wykonywali zadania. Zapoznali się także ze sposobami udzielania pierwszej pomocy

pod ziemią. Największą atrakcją był przejazd kolejką.

Po posiłku na największą atrakcję tego dnia czekali chłopcy. Mamy to szczęście, że w naszej szkole pracuje były zawodnik Górnika Zabrze- Grzegorz Jakosz i to dzięki niemu mieliśmy okazję zwiedzić stadion z przewodnikiem, który przedstawił historię klubu wraz z pokazem trofeów, zdobytych przez największe ikony klubu, m. i. Włodzimierza Lubańskiego, Stanisława Oślizło, Huberta Kostkę (Raciborzanina). Największą niespodzianką była wizyta na treningu pierwszego zespołu. Uczniowie mieli okazję „przybić piątkę” z piłkarzami, porozmawiać, zrobić wspólne zdjęcie oraz zdobyć autografy. Dzieci otrzymały też klubowe gadzety. W tym dniu nikt nie narzekał na jesienną pogodę. Ważna bowiem jest



pogoda ducha, której w naszej szkole nigdy nie brakowało i nadal nie brakuje.

Grzegorz J.



Warsztaty florystyczne

Panie z terenu naszej gminy miały możliwość wzięcia udziału w warsztatach florystycznych. Pierwsze spotkanie odbyło się 26 października, podczas którego tworzone kompozycje nagrobne. W warsztatach wzięło udział 20 pań. Pracowano z różnorodnymi materiałami naturalnymi, takimi jak kwiaty, gałązki, liście i trawy, aby stworzyć piękne aranżacje. Powstały kompozycje pełne różnorodnych faktur, kształtów i kolorów.

1 grudnia, ze względu na duże zainteresowanie, odbyły się dwa warsztaty tworzenia dekoracyjnych wieńców świątecznych. W zajęciach wzięło udział prawie trzydzieści osób. Każda z pań stworzyła piękną ozdobę świąteczną z wykorzystaniem naturalnych materiałów.

Zajęcia florystyczne to nie tylko okazja do zdobycia nowych umiejętności, ale także doskonała możliwość spotkania innych pasjonatek florystyki. To możliwość wymiany pomysłów i inspiracji oraz poznania nowych osób o wspólnych zainteresowaniach.

Warsztaty prowadziła Monika Gieroń, instruktorka Stacji Kultura – pasjonatka florystyki. Na warsztatach uczestniczki na-

uczyły się, jak dobierać odpowiednie kwiaty, jakie kolory i kształty wybrać, aby uzyskać harmonijną kompozycję, oraz jakie dodatki można wykorzystać, aby nadać aranżacji osobisty charakter.

Kolejna edycja warsztatów odbędzie się w marcu. Zapraszamy wszystkie panie, które chcą rozwijać swoje umiejętności w dziedzinie florystyki oraz chcą spędzić twórcze popołudnie. Przyjdźcie gotowe na naukę, kreatywność i inspirację.

Małgorzata Paletta



Wieczór z „Tryptykiem rzymskim”

Koncert Aleksandry Krasowskiej, znanej marimbistki, odbył się 30 października o godzinie 18. Wydarzenie to było nie tylko okazją do wysłuchania niesamowitej muzyki, inspirowanej poezją, ale również do odkrycia możliwości marimby jako instrumentu artystycznego. W rolę lektora wcieliła się Magdalena Osiecka.

W trakcie koncertu, Aleksandra Krasowska zaprezentowała utwory na marimbie, które zostały zainspirowane poezją Jana Pawła II. Interpretacja była niezwykle

i wzbudziła duże zainteresowanie wśród słuchaczy. Jej gra była pełna pasji i wyrafinowania, co pozwoliło publiczności doświadczyć unikalnego połączenia poezji z muzyką.

Wydarzenie to przyczyniło się również do zwiększenia świadomości o marimbie jako instrumencie i jego możliwościach artystycznych. Koncert Aleksandry Krasowskiej dostarczył niezapomnianych wrażeń i na długo zostanie w pamięci słuchaczy. Marimba jest niezwykle pięknie brzmiącym



instrumentem, który składa się z drewnianych płytek na stalowych rurach o różnych wysokościach.

„Prost nojar”, czyli o gwarze śląskiej z Nowym Rokiem w tle

Nowy Rok kojarzy mi się z „winszowaniem”. Gdy byłem mały chodziliśmy do wszystkich sąsiadów, znajomych i rodziny z życzeniami, a potem oni przychodzili do nas. Nie wystarczyło spotkać się na ulicy. Życzenia trzeba było „zanieść” do ich domu. Każdy czekał już z gotowym poczęstunkiem, a dzieci za złożenie życzeń dostawały słodycze i owoce (później też drobne pieniądze). Na ulicach w Nowy Rok we wiosce było dużo ludzi, wszyscy chodzili winszować. Panowała ogólna świąteczna atmosfera. Życzenia można było składać do Trzech Króli. Wchodząc do czyjegoś domu ojciec zawsze zaczynał: „Życzymy Wom szczęścia, zdrowia, sva-te Boske pożełnanie na tyn nowi rok jak i na te delsze leta, abyście żyli w wiakszych radościach i meńszych hrzychach (grzechach) a po smyrzi prosto do nieba przyszli. Prost nojar”.

Na początku lat 90. do Raciborskiego Domu Kultury na ul. Chopina przyjechał kabaret „Rak” i wystawił komedię „Zemsta” Aleksandra Fredry. Dzieło to przerobiono jednak na śląską nutę. Sala była bumben fol, włącznie z balkonem. Główne postaci tej komedii to dwaj nobliwi sąsiedzi: rejent

i cześnik, kłócący się ze sobą cały czas. Podczas jednej z ich kłótni przy murze granicznym Cześnik zaczął się zaciąć i powtarzał: pro, pro, pro... Wtedy ktoś z jego domowej służby mu odpowiedział: „Prost nojar!”. Publiczność wybuchła śmiechem! Na 5 minut trzeba było przerwać spektakl, aż się wszyscy wyśmiali i popłakali ze śmiechu.

Dziś to raczej byłoby już niemożliwe, bo i wśród nas jest coraz mniej ludzi znających powiedzenie noworoczne „Prost nojar”, czyli „Dosiego roku”, i ludzie dzisiaj jakby mniej skorzy są do śmiechu. Już od czasów „komuny” 1 stycznia przed południem oglądam tradycyjny noworoczny koncert Filharmoników Wiedeńskich. Podczas tej uroczystości (przed wykonaniem utworu „Nad pięknym modrym Dunajem” dyrygent (wraz z orkiestrą) zawsze w ten sam sposób składa wszystkim życzenia noworoczne: „Filharmonicy Wiedeńscy i ja życzymy wszystkim Dosiego roku!” („Die Wiener Philharmoniker und ich wünschen Ihnen Prosit Neujahr!”).

W grudniu 2020 roku Paweł Newerla wydał własnym sumptem II wydanie „Pietrowska rzecz. Gwara wsi Pietrowice Wiel-

kie. Słownik – Wörterbuch.” Jak pisze, że celem wydania tej książeczki (89 stron formatu A5) jest zachowanie od zapomnienia przynajmniej części wyrażen, jakimi posługiwali się nasi przodkowie. Zbiór obejmuje około 2600 słów wraz z ich odpowiednikami w języku polskim i niemieckim.

15 grudnia 2020 roku podczas posiedzenia Parlamentu Europejskiego, pod dyskusję poddano inicjatywę, która ma chronić prawa m.in. mniejszości językowych. Jednym z przemawiających był eurodeputowany Łukasz Kohut z Górnego Śląska, który w pewnym momencie zaczął przemawiać po śląsku: „Stoja tukej, chocioż we Warszawie godajo, że Ślázoków i Ślázoczek ni ma. Że ni ma prawa być śląskiej godki. Że ni ma Śląskie nacyje...” Wnet zareagował przewodniczący prowadzący obrady, mówiąc: „Tłumaczenie na angielski zawiodło”. Okazało się, że tłumacz polski nie zrozumiał wypowiedzi Kohuta i nie był jej w stanie przetłumaczyć na angielski. Ciekawe co tam w końcu uchwala, bo na Warszawa ni ma co rachować.

Bruno Stojer

Pietrowice Wielkie mają nowoczesną wirtualną strzelnicę

Kosztowała 177 tys. zł, a znajduje się w budynku dawnego dworca, dziś Stacji Kultura.

Ze strzelnicy będzie można korzystać w godzinach otwarcia Stacji Kultura, dokładny grafik będzie dostępny na stronie Stacji Kultura i FB, istnieje możliwość zarezerwowania terminu - informuje Małgorzata Paletta, dyrektorka placówki. Korzystać będzie odpłatnie.

Wirtualna strzelnica działa na bazie systemu szkolno-treningowego „POJEDYNEK”. W 80% została sfinansowana ze środków Ministerstwa Obrony Narodowej w ramach projektu MON „Strzelnica w powiecie”. Pozostałe 20%, jak przewidziano

w umowie, to wkład własny Gminy Pietrowice Wielkie. Wartość to łącznie 177 000 zł złotych, z czego 141 600 zł pozyskano w ramach dofinansowania, zaś 35 400 zł wyniósł wkład własny.

System pozwala uczyć m.in. manualnej obsługi broni oraz prowadzenia celnego ognia z różnych postaw i odległości do celów ruchomych, ukazujących się przy zmiennych warunkach oświetleniowych i ograniczonej widoczności. Symulator nie pokazuje postaci ludzi. W trakcie treningów można będzie korzystać z symulatorów laserowych na bazie repliki karabinka ASG HK 416 i repliki pistoletu ASG GLOCK 19. Oficjalnego otwarcia dokonali, 6 grudnia,

wójt gminy Andrzej Wawrzynek, dyrektor Stacji Kultura Małgorzata Paletta oraz sekretarz Gabriel Kuczer.

Stacja Kultura tel. 32 400 54 45.



Ważniejsze wydarzenia Biblioteki w Krowiarkach

Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania

To dzień, który stwarza kolejną okazję do wprowadzenia przedszkolaków w magiczny świat bajek, opowiadań i wierszy. Celem akcji jest promowanie głośnego czytania dzieciom, nabywanie przyjemności z czytania i słuchania, a także poczucia przynależności do społeczności czytelników. Dzieci w skupieniu i z zaciekawieniem słuchały wierszy i opowieści które czytali: pani Halina Maślanka, Zuzanna Lewczuk, Nadia Maziakowska i Antoni Kapłanek.

Międzynarodowy Dzień Muzyki

To wyjątkowe święto, które stanowiło idealną okazję do wprowadzenia przedszkolaków w fascynujący świat dźwięków, rytmów i melodii. Zajęcia miały na celu uwrażliwienie dzieci na otaczające je dźwięki, obserwację otoczenia, a także odkrywanie przyjemności ze świadomego obcowania z muzyką. Uczestnicy nie tylko wysłuchali wielu ciekawych rzeczy na temat muzyki, ale również miały możliwość wysłuchania piosenek odtwarzanych za pomocą adaptera. Był również śpiew i tańce.

Urodziny Książkowego Misia

W rocznicę pierwszego wydania „Kubusia Puchatka”, które miało miejsce 14.10.1926 roku, urodziny obchodzą wszystkie książkowe misie. To ważne wydarzenie miało na celu przypomnienie najmłodszym znanych i tych mniej znanych misiów – bohaterów różnych bajek. Był więc Kubuś Puchatek, Miś Uszatek i Niedźwiadek Nalle. Przedszkolaki z łatwością poradziły sobie z zagadkami oraz z radością brały udział w zabawach ruchowych.

Dzień Ziemniaka

Jesień, to czas zbiorów ziemniaków, a przy tym świetna okazja do wspólnej zabawy i bliższego poznania tego warzywa. Podczas spotkania dzieci poznały historię ziemniaka i wiele ciekawostek na temat tego popularnego obecnie warzywa. Dowiedziały się, skąd pochodzi i jak trafił do Polski. Brały udział w zabawach z udziałem ziemniaków oraz z łatwością nauczyły się piosenki. Na zakończenie z wielkim apetytem zjadały się pysznymi frytkami.

Międzynarodowy Dzień Postaci z Bajek

Bajki towarzyszą nam od najmłodszych lat, rozveselają i bawią, ale też przekazują ważne prawdy życiowe. Bajkowe postacie sprawiają, że świat dziecka staje się radosny i kolorowy. Dlatego też w dniu 9 listopada biblioteka zamieniła się w niezwykłą krainę postaci bajkowych. Po prezentacji bajkowych przebrań dzieci z łatwością roz-

wiązywały zagadki, brały udział w zabawach ruchowych i tanecznych, rozpoznawały bajkę po rekwizycie oraz z apetytem zjadały pierniczki z chatki Baby Jagi.

Te dni były doskonałą okazją do świetnej zabawy i sprawiły dzieciom wiele radości. Ponad to w każdy czwartek w przedszkolu dzieci z zaciekawieniem słuchają czytanych bajek, opowiadań i wierszyków

oraz śpiewają piosenki. „Zapomniane dobranocki” to cykl spotkań w czasie których przedszkolaki oglądają stare, zapomniane już dobranocki na których wychowało się kilka pokoleń.

Serdeczne podziękowania dla rodziny Durdyń, za przekazane środki finansowe.

Barbara Kapinos



Dzień Głośnego Czytania



Dzień Muzyki



Dzień Postaci z Bajek



Dzień Ziemniaka



Urodziny Książkowego Misia

Niecodzienne lekcje poza szkołą

Myśląc o edukacji, warto czasem wyjść poza mury szkoły. Takie rozwiązanie ma pozytywny wpływ na uczniów, którzy mogą realnie czegoś doświadczyć, często kształtuje również ich postawę i wyrabia nawyki uczestniczenia w życiu kulturalnym i społecznym. Przekonali się o tym uczniowie Szkoły Podstawowej w Pietrowicach Wielkich, którzy w tym roku szkolnym wielokrotnie uczestniczyli w wycieczkach edukacyjnych. Oto najciekawsze z nich.

Najmłodsi uczniowie klas pierwszych i drugich 24.10.2023r. wybrali się do RCK-u na spektakl pt. „Jaś i Małgosia”. Pomysłowa scenografia, barwne kostiumy, efekty świetlne oraz wspaniała muzyka wywarły na młodych widzach duże wrażenie. Wykreowane postaci przedstawiły dzieciom, jak niewinność i dobro wygrywa ze złem i jest nagradzana, zaś odwaga, zaradność i pomysłowość Jasia i Małgosi dodały uczniom otuchy i wiary we własne siły, a przykład kuszącego domku ze słodkich piekników, który okazał się pułapką,



Uczniowie kl. I i II na przedstawieniu Jaś i Małgosia

nauczył, że w życiu należy być ostrożnym. Zaś trzecioklasiści po raz pierwszy wzięli udział w grudniowym świątecznym koncercie w Filharmonii Śląskiej w Katowicach. Wysłuchali koncertu kolęd i utworów świątecznych w wykonaniu chóru filharmonii.

Uczniowie klas siódmych i ósmej 24.11.2023 r. mieli okazję obejrzeć spektakl pt. „Kuliści” w Teatrze im. Jana Kochanowskiego w Opolu. Był on realizacją zwycięskiego projektu w Konkursie na Projekt Teatralny Modelatornia.

„Kuliści” to nietypowy, zaskakujący, działający na wyobraźnię i uczucia, spektakl łączący teatr dramatyczny i teatr tańca. Motywem przewodnim była kula, którą tworzyły dwa ciała przybierające różne kształty przez cały czas trwania przedstawienia. Twórcy prowadzili publiczność w przestrzeń zabaw językowych, loterii skojarzeń zapraszali widza do współtworzenia teatru.

Ponadto klasy siódme uczestniczyły w dwulekcyjnych zajęciach w Planetarium



W Filharmonii Śląskiej

w Chorzowie, podczas których odbyli podróż po najdalszych zakątkach Wszechświata. Jest to obecnie jedno z najnowocześniejszych parków nauki na świecie.

Dwukrotnie miały miejsce lekcje w kinie „Bałtyk” w Raciborzu 6.11.2023r. Uczniowie klas IV-VI wzięli udział w lekcji o gatunkach filmowych i obejrzeli film pt. „Przygody Remiego”. Natomiast uczniowie klas siódmych 15.12. 2023 uczestniczyli w lekcji filmowej : Na jaki film do kina, czyli o gatunkach filmowych oraz w projekcji filmu „Biegnij Amelio”.

Mamy nadzieję, że niecodzienne lekcje poza szkołą pozostawiły w uczestnikach nie tylko przyjemne wrażenia, ale rozpałały fascynację i zainteresowania, które pozostaną z nimi na długo.



Uczniowie kl. VII i VIII w opolskim teatrze

Handel obwoźny na terenie naszej Gminy

W związku z uwagami dotyczącymi funkcjonowania na terenie Gminy Pietrowice Wielkie handlu obwoźnego przedstawiamy nowy harmonogram sprzedaży, który zostanie wprowadzony od poniedziałku 11 grudnia 2023 r.

Handel odbywać się będzie w n.w. lokalizacjach i terminach:

- Poniedziałki - Lekartów, parking przy Chempeście (dawnej Hawanie) – godz. 7.15-8.00.
- Wtorki - Cyprzanów, parking przy kościele parafialnym – godz. 7.15-8.00.
- Wtorki - Gródczanki, parking przy świetlicy wiejskiej – godz. 8.15-9.00.
- Środy - Kornice, plac przy kaplicy św. Jana Nepomucena – godz. 7.15-8.00.
- Czwartki - Amandów, plac przy RSP, naprzeciw przystanku PKS – godz. 7.15-8.00.
- Piątki - Samborowice, parking przy ul. Średniej koło kościoła – godz. 7.15-8.00.
- Soboty - Cyprzanów, parking przy kościele parafialnym – godz. 7.15-8.00.

Terminarz Targu końskiego, Targu staroci i Giełdy drobnego inwentarza w 2024 roku

Terminarz Targu końskiego i Targu staroci oraz Giełdy drobnego inwentarza w 2024 roku.

Terminarz Targu końskiego i Targu staroci w 2024 roku:

13 stycznia 2024 r.
24 lutego 2024 r.
23 marca 2024 r.
27 kwietnia 2024 r.
25 maja 2024 r.
29 czerwca 2024 r.
27 lipca 2024 r.
31 sierpnia 2024 r.
28 września 2024 r.
26 października 2024 r.
30 listopada 2024 r.
28 grudnia 2024 r.

Terminarz giełdy drobnego inwentarza w 2024 roku:

25 lutego 2024 r.
24 marca 2024 r.
28 kwietnia 2024 r.
26 maja 2024 r.
30 czerwca 2024 r.
28 lipca 2024 r.
25 sierpnia 2024 r.
29 września 2024 r.
27 października 2024 r.
24 listopada 2024 r.
29 grudnia 2024 r.
19-20 października 2024 r. – Regionalna Wystawa Gołębi Rasowych i Drobnego Inwentarza

Wręczono nagrody uzdolnionym uczniom

W dniu 4 września 2023 r. w Centrum Społeczno-Kulturalnym w Pietrowicach Wielkich w obecności dyrekcji szkół z terenu gminy, przewodniczącej Komisji Edukacji, Kultury, Sportu i Zdrowia Polityki Społecznej Rady Gminy Moniki Łyczko oraz rodziców zostali nagrodzeni przez Wójta Gminy Pietrowice Wielkie Andrzeja Wawrzynka najzdolniejsi uczniowie roku szkolnego 2022-2023. Aby otrzymać wyróżnienie uczniowie musieli spełnić kryteria zawarte w Uchwale Rady Gminy Pietrowice Wielkie Nr VI/55/2015 z dnia 29 kwietnia 2015r. Nagrody za osiągnięcia w nauce są indywidualnym wyróżnieniem o charakterze motywacyjnym oraz formą nagrody za pracowitość i umiejętność jak najlepszego wykorzystania swoich zdolności i możliwości.

Ze Szkoły Podstawowej w Pietrowicach Wielkich zostali nagrodzeni:

Sara Knura, Dawid Gawlik, Natalia Dürschlag, Maja Kwiatkowska, Mateusz Marcinek, Wiktoria Otlík, Michalina Szulc, Karol Pestkowski, Mateusz Wysocki, Weronika Staniek, Marek Flegel, Leonie Grzybek, Wiktoria Zieliński, Hanna Podłowska, Ewelina Achtelik, Fabian Kępa, Estera Koterba, Wiktoria Achtelik, Martyna Peikert, Igor Pytel, Emilia Kępa, Anna Stiebler, Nadia Lew.

Z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Krowiarkach nagrodę odebrali:

Magdalena Kowacz, Sylwia Bugdoł, Małgorzata Kroker, Wojciech Florian.

Z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Samborowicach wyróżnieni zostali:

Piotr Jędorowicz, Lena Sławik, Zuzanna Rabenda, Damian Bączkowski.

Z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Pawłowie nagrody odebrali: Anna Kusz, Marta Gemza, Małgorzata Kamińska.

Ze szkół ponadpodstawowych wyróżnieni zostali: Ewa Janik, Katarzyna Bugdoł, Michalina Cieśla, Julia Parys, Karolina Kubik, Daniel Świętek, Dawid Knura, Mateusz Nikel, Sara Fichna, Magdalena Kielkowska, Kinga Kurka, Dominik Sciborski, Aleksandra Pytel, Ewa Plura.

Wszystkim nagrodzonym gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów w nauce jak i pełnej realizacji swoich marzeń.



uczniowie SP Krowiarki



uczniowie SP Pawłów



uczniowie SP Pietrowice klasy IV-VI



uczniowie SP Samborowice



uczniowie szkół ponadpodstawowych



uczniowie SP Pietrowice klasy VIII

Wspaniała Noc Andrzejkowa w Pietrowicach

Niesamowita atmosfera, fantastyczna muzyka i niezapomniane chwile - to wszystko czekało na nas podczas zabawy andrzejkowej w OSP Pietrowice Wielkie! Przenieśliśmy się w czasie do kolorowych lat 80-tych, a parkiet był pełen energii i tańca aż do świtu.

Wśród wielu atrakcji, emocjonującym momentem była nasza loteria z losami. Szczęśliwcy mieli szansę wygrać wspaniałe nagrody, a wisienką na torcie była główna nagroda - weekend dla dwóch osób w urokliwym apartamencie „Słoneczny Gród” w Wiśle. Gratulacje dla zwycięzców!

Serdeczne podziękowania dla:

- Marty Franciszek za przepiękne dekoracje i strojenie sali.
- OSP Pietrowice Wielkie za udostępnienie sali i wsparcie.
- Zespołu Boss, który zapewnił świetną muzykę i atmosferę.
- Wszystkich sponsorów, którzy przyczynili się do zgromadzenia wspaniałych nagród.

Każdej osoby, która pomogła w organizacji i sprawiła, że ta noc była tak wyjątkowa.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom za wspaniałą zabawę i niezapomniane wspomnienia. Do zobaczenia na kolejnych imprezach!



Wymiana źródeł ciepła

Grudzień to miesiąc, w którym musimy ogrzewać nasze gospodarstwa domowe. Co raz częściej do Urzędu Gminy przychodzą osoby, które wymieniają nieefektywne źródła ciepła na bardziej ekologiczne rozwiązania. Mieszkańcy korzystają z bezpłatnego punktu konsultacyjno-informacyjnego programu Czyste Powietrze, a także Programu Ograniczania Niskiej Emisji, w ramach którego w 2023r., dofinansowano wymianę 31 źródeł ciepła. Ten fakt bardzo cieszy, zwłaszcza że zgodnie z obowiązującą na terenie całego Województwa Śląskiego tzw. „Uchwałą antysmogową” wszystkie piece na paliwa stałe niespełniające wymogów

uchwały, powinny zostać zlikwidowane i zastąpione nowymi i ekologicznymi.

Zgodnie z jej założeniami:

Miejscowe ogrzewacze powietrza, piece kaflowe, kozy i kominki bez certyfikatu, trzony kuchenne, piecokuchnie nie posiadające sprawności cieplnej min. 80% lub nie wyposażone w urządzenie do redukcji emisji pyłu powinny zostać zlikwidowane. Podobnie kotły C.O, które nie posiadają tabliczki znamionowej, umieszczonej na piecu, nie mogą służyć do ogrzewania budynków.

Do końca 2023r. powinny zostać zlikwidowane kotły nie spełniające normy PN:EN 303-5:2012, wyprodukowane w la-

tach 2007-2012. Do końca 2025r. powinny zostać zlikwidowane kotły nie spełniające normy PN:EN 303-5:2012, wyprodukowane w latach 2013- 31.08.2017. Do końca 2027 r. powinny zostać zlikwidowane kotły klasy 3 i klasy 4 spełniające normę PN:EN 303-5:2012. Na razie nie ma obostrzeń co do kotłów klasy 5 spełniających normę PN:EN 303-5:2012.

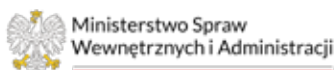
Dodatkowo uchwała antysmogowa wprowadza zakaz spalania węgla brunatnego, mułów i flotokonzentratów oraz biomasy stałej o wilgotności powyżej 20 %.

Wszyscy, którzy nie zastosują się do powyższych ograniczeń będą musieli się liczyć z sankcjami w postaci grzywny, nawet 5 000 zł. dlatego bardzo zachęcamy do kontaktu z Urzędem Gminy i korzystania z możliwości dotacji.

Dostawa średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Cyprzanowie

Dostawę średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Cyprzanowie:

- o wartości 1.100.112,00 zł
- dofinansowano ze środków:



Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w wysokości 350.000,00 zł
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach w wysokości 250.000,00 zł
• w tym z WFOŚiGW w Katowicach -

100.000,00 zł,

- oraz NFOŚiGW w Warszawie - 150.000,00 zł,
- oraz ze środków Gminy Pietrowice Wielkie i własnych w wysokości 500.112,00 zł.

XIX OBCHODY ŚWIĘTA ŚWIĘTEGO MARCINA W SAMBOROWICACH – DZIELENIE SIĘ MIŁOŚCIĄ I BYCIE DLA SIEBIE

Już po raz XIX odbyło się w Samborowicach Święto Świętego Marcina. A jednak tym razem jakby całkiem inne skromniejsze, przypominające w dzisiejszym zabieganym świecie, pełnym wyzwań i niepewności, że warto czasem zatrzymać się i znaleźć inspirację w osobach wyjątkowych. Jednym z takich niezwykłych ludzi był za pewne Święty Marcin, którego życie pełne było miłości, dobra i troski o innych.

W miarę nadejścia listopada w Samborowicach zaczynamy przygotowania do obchodów Świętego Marcina. I tak w sobotę 11 listopada to święto stało się okazją nie tylko do celebracji religijnych i modlitwy przez wstawienictwo tego Świętego, ale również do praktykowania wartości, które reprezentował Święty Marcin: miłości, troski o innych i dzielenia się z potrzebującymi.

W naszej wspólnocie parafialnej i wiejskiej, obchody Świętego Marcina na nowo stały się wyjątkowym czasem, kiedy ludzie spotykają się, aby dzielić się miłością i być dla siebie nawzajem. Bo tak bardzo tego dziś nam potrzeba o czym zaświadczyła ilość osób uczestniczących.

Wielu mieszkańców, jak zawsze, zaangażowało się w organizację tego wydarzenia i dzięki temu była i procesja świętego Marcina, inscenizacja spotkania z żebrakiem, pyszne rogaliki i specjalne potrawy kuchni Marcinowej. A to wszystko po to, aby wszystkie dobrovolne ofiary składane przez uczestników przekazać na cele dobroczynne naszego parafialnego Caritas. To proste gesty mające ogromne znaczenie i przypominające na nowo, że obchody Świętego Marcina w naszej samborowickiej wspólnocie, to nie tyl-

ko charytatywna akcja i czas świętowania, ale także czas refleksji nad tym, jak każdy z nas może przyczynić się do stworzenia bardziej wspierającej i miłosiernej społeczności.

W czasie, gdy wiele społeczności zmagają się z różnymi wyzwaniami, obchody Świętego Marcina przypomniły nam o sile jedności, miłości bliźniego i gotowości do pomocy. To święto, odczytane na nowo, nie było czasem tylko celebracji, ale także praktykowania wartości, które sprawiają, że nasza wspólnota staje się lepszym miejscem dla wszystkich.

Niech dzielenie się miłością i bycie dla siebie nawzajem stanie się trwałym dziedzictwem, które przeniesiemy do kolejnych pokoleń.



Nasze dzieci zawsze chętnie pomagają...

Międzynarodowy Dzień wolontariusza to święto obchodzone corocznie 5 grudnia. Od kilku lat w naszej małej szkole w Samborowicach prężnie działa Szkolny Klub Wolontariusza „Serdeczna Dłoń”. Z tego powodu i u nas dało się odczuć klimat tego święta. W bieżącym roku szkolnym swój akces zgłosiło wielu kolejnych uczniów chętnych do pomocy. Zostali oni członkami naszego klubu. W dniu ich święta otrzymali z rąk pani Dyrektora identyfikator wolontariusza. Od tego dnia stali się pełnoprawnymi wolontariuszami.

Nasz klub wspiera wiele inicjatyw i akcji charytatywnych, organizując zbiórki na rzecz chociażby ogólnopolskiej akcji Góra Grosza, pomocy Ukrainie, Placówek Opiekuńczo – Wychowawczych, Domu Opieki Społecznej i wielu innych. Dzieci czerpią radość z obdarowywania potrzebujących ciesząc się ich szczęściem. A wszystko to jako wolontariat czyli bezinteresowna pomoc. Wielu dorosłych powinno brać z nich przykład, Gratulujemy naszym podopiecznym, jak również ich rodzicom, którzy niejednokrotnie odpowiadali na apel szkoły i zawsze

angażują się w różnego rodzaju zbiórki na rzecz potrzebujących... Tak trzymać...

Bajki bawią, bajki uczą...

Listopad obfituje w różne święta. Jednym z nich był obchodzony zarówno w naszej szkole, jak i w przedszkolu, Dzień Postaci z Bajek. Dzieci wykazały się nie lada pomysłowością i kreatywnością w doborze kostiumów. Było sympatycznie, kolorowo i wesoło. Do tego wspaniała zabawa połączona z nauką...

Grzegorz.J.



Dzień Pluszowego Misia

„Miś jest mały i puchaty, Miś jest fajny i kudłaty, Miś jest gruby jak ta kula, Misia zawsze się przytula.”

25 listopada przypada Światowy Dzień Pluszowego Misia. To ustanowione w 2002 r. święto jest bardzo lubiane nie tylko przez dzieci, ale również przez naszą Bibliotekę, która co roku organizuje zabawy dla najmłodszych Czytelników odwiedzając przedszkola przez panie bibliotekarki.

Tego dnia każde dziecko przyszło do przedszkola ze swoim przyjacielem - Misiem.

Przybyły misie małe, duże, bardzo duże, białe, różowe, zielone wprost bajecznie kolorowe, a każdy był piękny i wyjątkowy. Dzieci poznały historię pluszowego misia, która sięga 1902 roku oraz wzięły udział w pogadance o znanych misiach - bohaterach z książek i ekranów. Dla dzieci w tym dniu przygotowano wiele atrakcji: zabawy ruchowe, plastyczne, zgaduj - zgadule, konkursy, misiowe tańce oraz czytanie opowieści, wierszy, których bohaterem był miś.



Mimo coraz nowocześniejszych i coraz atrakcyjniejszych zabawek, moda na misie nie przemija. Święto Pluszowego Misia było wyjątkowe dla wszystkich jego uczestników, trudno wyobrazić sobie świat bez pluszowego misia – przyjaciela dzieci.



Alarmy smogowe

Zima jest czasem niezwykle trudnym i sprzyjającym powstawaniu zjawiska niskiej emisji, tzn. emisji pyłów i szkodliwych gazów na wysokości do 40 m. Główną przyczyną powstawania tego zjawiska jest niewłaściwe ogrzewanie budynków mieszkalnych. Oprócz stosowania odpowiedniego paliwa, zgodnego z uchwałą antysmogową, należy pamiętać o prawidłowym sposobie palenia. Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego na bieżąco powiadamia o ryzyku wystąpienia przekroczenia poziomu informowania dla pyłu zawieszonego PM10 w powietrzu. Informacje o jakości powietrza są dostępne na stronie internetowej gminy w zakładce „Jakość Powietrza”. W przypadku wystąpienia przekroczenia, upoważnieni pracownicy Urzędu Gminy w Pietrowicach Wielkich odwiedzają Państwa domy w celu kontroli źródeł ciepła. Sprawdzane będą założenia uchwały antysmogowej, kocioł oraz segregacja odpadów.

ZAPRASZAMY PRZEDSIĘBIORCÓW I FIRMY DO ZAMIĘSZCZANIA OGŁOSZEŃ I REKLAM W NASZEJ GAZETCE

Koszt zamieszczenia reklamy/ogłoszenia:

- cała strona 400zł + vat
- 1/2 strony 200 zł + vat
- 1/4 strony 100zł + vat

Płatne po ukazaniu się w gazecie na konto Gminy Pietrowice Wielkie.

Materiały muszą być edytowalne tzn. tekst w formacie WORD zaś zdjęcia JPG.

Chętnych prosimy o kontakt z redakcją Głosu Gminy

REDAKCJA INFORMUJE,

że termin dostarczania materiałów
do następnego numeru

upływa dnia 1 marca 2024 r.

Adres redakcji: 47-480 Pietrowice Wielkie,
ul. Szkolna 5, tel. 32 419 80 75

e-mail: redakcja@pietrowicewielkie.com.pl

internet: www.pietrowicewielkie.com.pl

Redaktor naczelny: Małgorzata Paletta

Wydawca: Rada Gminy Pietrowice Wielkie

Druk Agora

Za treść ogłoszeń, reklam i tekstów płatnych Redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Materiałów niezamówionych Redakcja i Wydawca nie zwracają. Redakcja nie przeprowadza korekty tekstów pod kątem stylistyki. W związku z powyższym artykuły zachowują oryginalną pisownię autorów.



**Krowiarki**
800^{lat}
1223-2023

KONCERT

NA NIEZWYKŁYCH ORGANACH
BINDERA Z REGENSBURGA

29 GRUDNIA GODZ. 17:00

KOŚCIÓŁ W KROWIARKACH **WSTĘP WOLNY!**

PREZENTACJA FIGUR
ocalałych po zniszczeniu drewnianego
kościoła rodziny Gashin von Donnersmarck

ZBIÓRKA
na remont figury Maryjnej
tzw. Panienki

ZAGRA MAESTRO
ARKADIUSZ
POPŁAWSKI

ORGANIZATORZY:

Sołectwo Krowiarki

PATRON MEDIALNY:

Rada parafialna wsi Krowiarki

PARTNERZY:

Aktywni dla lepszego jutra


Fundacja Pro Kultura

**Racibórz**
Miasto i Gmina

POSTERUNEK POLICJI W PIETROWICACH WIELKICH

UL. 1 MAJA 8B | 47-480 PIETROWICE WIELKIE

Kierownik Posterunku Policji w Pietrowicach Wielkich nadkom. Mirosław Szymański

STAŁY DYŻUR W POSTERUNKU POLICJI

w każdy dzień roboczy od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30

W przypadku pilnego kontaktu, zgłoszenia

interwencji proszę bezpośrednio dzwonić

na numer alarmowy 112 lub stanowisko kierowania jednostki nadrzędnej;

Oficer dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu;

tel. 47 85 562 00 lub 47 85 562 55

Dzielnicy Posterunku Policji w Pietrowicach Wielkich:

Rejon XV

sierż. sztab. Kamil Łydkowski, numery telefonów służbowych:

727 032 573 lub 47 85 56 536,

Pietrowice Wielkie, Gródczanki, Cyprzanów, Lekartów, Samborowice

Rejon XIV

st. sierż. Paweł Cygler, numery telefonów służbowych:

887 884 716 lub 47 85 56 537,

Kornice, Żerdziny, Pawłów, Maków, Krowiarki, Amandów.